

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adana 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

### Obwieszczenia

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 września 1906 do l. 125.819 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 16 do 23 września b. r., i z dnia 25 września 1906 do l. 127.441 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych ze względu na obecną stan zarazy pyska i racie w Galicyi, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 września.

### Rada państwa.

#### Z komisji i subkomitetu reformy wyborczej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji reformy wyborczej obradowano w dalszym ciągu nad ordynacją wyborczą do Rady państwa. Paragraf 17, odnoszący się do komisarzy wyborczego, przyjęto w brzmieniu proponowanym przez Rząd, po odrzuceniu wszystkich postawionych w czasie dyskusji zmian i wniosków dodatkowych. Przemawiali pp.: Tawczar, Pastor, Choc i Wassilko.

P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienierth w dłuższym przemówieniu zaznaczył stanowisko Rządu i był przeciwny większości przedłożonych wniosków.

P. Abrahamowicz wystąpił przeciw wnioskowi p. Wassilki, który proponował,

aby sekretarz komisji był przez członków komisji wybierany, gdyż to, zdaniem wnioskodawcy, miałyby zapobiedz nadużyciom wyborczym w gminach ruskich w Galicyi.

Paragraf 18, traktujący o mianowaniu członków komisji wyborczej, przyjęto w brzmieniu rządowym z wnioskiem dodatkowym pp. Iwcewici i Hrubego, który proponował pewne zmiany co do liczby członków komisji wyborczej.

P. Abrahamowicz ze względu na ochronę mniejszości wystąpił przeciw wnioskowi p. Wassilki, który podniósł, iż jest rzeczą niezasadzoną, aby wpływ komisarzy wyborczego na skład komisji był tak samo wielki, jak wpływ wyborców i proponował, aby czterej członkowie, przedstawiciele gminy miejsca wyborczego byli dezygnowani, a tylko dwaj mianowani przez komisarzy wyborczego.

Następnie w brzmieniu rządowym przyjęto §§ 20 i 21. Przy § 21 p. Hruby domagał się jaśniejszej stylizacji tego paragrafu. Wniosek p. Choc'a, domagający się skrócenia ustępu o ważności lub nieważności głosów, ponieważ kwestya ta w ustawie nie jest zdefiniowana, odrzucono. P. Choc zgłosił ten wniosek jako votum mniejszości.

P. ks. Pastor postawił wniosek, aby posiedzenie zakończono ze względu na zwołane na godz. 6 posiedzenie Koła polskiego.

P. Abrahamowicz oświadczył, że ze względu na zwołane posiedzenie Koła polskiego polscy członkowie komisji nie mogliby wziąć udziału w dalszych obradach komisji. tembardziej, że postanowieniem było, aby obrady te trwały od godz. 3 do 6 wieczorem.

Przewodniczący p. Ploj oświadczył, że na podstawie własnej decyzji zamyka posiedzenie i naznacza następne na dziś, na godz. 6 wieczorem.

Subkomitet komisji reformy wyborczej odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Grabmayra. W posiedzeniu wzięli udział PP. Ministrowie: baron Beck, dr. Bienierth, dr. Klein, hr. Dzieduszycki i dr. Pacak.

Po znanem oświadczeniu pp.: Kienmanna, Herolda (Wszechniemca) i Gessmanna, p. Starzyński uzasadniał swoje stanowisko i przedłożył następujące dwa wnioski: 1. do § 12: „Pomiędzy ustępnymi 1 i 2 § 12 zasadniczej ustawy państwowej z 21 grudnia 1867 mają być umieszczone następujące dwa nowe ustępy: *alinea 2.* w kwestyach, które na podstawie statutu krajowego i tej ustawy zasadniczej państwowej należą do zakresu działania ustawodawstwa krajowego, zakres ten obejmować może także postanowienia na polu prawa karnego i karno-policyjnego, jakoteż ustawodawstwa cywilnego, o ile to nie zostaje w sprzeczności z zasadniczymi postanowieniami i urzędzeniami prawa cywilnego i karnego; — *alinea 3.* na polu ustawodawstwa o organizacji państwowej władzy administracyjnej przysługuje Sejmowi ustawodawcze współdziałanie o tyle, o ile jest wywołane przez ustawodawczy zakres działania Sejmów na polu organizacji autonomicznej administracji“.

2. Następująca rezolucya ma być przedłożona komisji reformy wyborczej do uchwały: „Zważywszy, że przy rozmaitych okolicznościach okazały się wątpliwości, jakie przedmioty obejmują zakres spraw kultury krajowej, przydzielony przez statut krajowy ustawodawstwu krajowemu, wzywa się Rząd, aby przy rozstrzygnięciu, czy ustawodawcze jakie zarządzenie ma być uważane jako sprawa kultury krajowej, a więc za należące do kompetencji Sejmu, przestrzegając tego, że do zastrzeżonych ustawodawstwu krajowemu kwestyj kultury krajowej, o ile tam nie idzie o postanowienia z zakresu ustawodawstwa, wyrażnie Radzie państwa zastrzeżonego — należą wszystkie inne sprawy, odnoszące się do produkcji gospodarstwa rolnego i leśnego, a mające za przedmiot użytkowanie przydzielonego tym gospodarstwom obszaru ziemi, a więc: prawo leśne, polowań, rybołówstwa, chów bydła, ochrona pól, zarządzania celem zwalczania szkodników, użytkowanie potoków i ochrona przed nimi, melioracje, zabudowanie potoków leśnych, regularny wyręb lasów i t. d., dalej wszystkie sprawy

ustawodawstwa agrarnego, postanowienia o swobodnej podzielności gruntów lub jej ograniczeniu, o włościach rentowych, specjalne przepisy o spadkach chłopskich, o agrarnych operacjach i t. d., jakoteż pozwolenie uregulowania rolniczej kwestyi kredytowej i organizacyi zawodowej stanu rolniczego i leśnego“.

Następnie poseł Seifert uzasadniał i postawił następujący wniosek: „Paragrafy 6 i 7 ustawy zasadniczej o Radzie państwa z 21 grudnia 1867 Dz. u. p. Nr. 141, w brzmieniu postanowionem przez artykuł I. ustawy z 2 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 40, dalej przez artykuł I. ustawy z 12 listopada 1886 Dz. u. p. Nr. 162, artykuł II. ustawy z 14 czerwca 1896 Dz. u. p. Nr. 168, jak i §§ 11 i 12 tej samej zasadniczej ustawy tracą moc prawną i mają w przyszłości opiewać: „§ 11. Ustanowienie ogólnych zasad o szkolnictwie średnim i ustroju Uniwersytetów“. § 12. *alinea 1)* bez zmiany; *alinea 2)* zwłaszcza zastrzeżone zostaje ustawodawstwu krajowemu: a) całe ustawodawstwo rolnicze i leśne łącznie z odnoszącymi się do nich częściami prawa cywilnego i karnego; b) całe ustawodawstwo o szkolnictwie ludowym, średnim, o ile nie podlega kompetencji Rady państwa, oraz o szkołach wyższych, z wyjątkiem Uniwersytetów; c) przyzwolenie i prawo inicjatywy w sprawie organizacyi całej administracyi krajowej i znajdujących się w kraju władz administracyjnych i sądowych, do czego należy również regulowanie stosunków językowych przy władzach krajowych i sądowych“.

W dyskusji, która rozwinęła się nad tymi wnioskami, reprezentanci stronnictw niemieckich z wyjątkiem p. Tollingera oświadczyli się przeciw wszelkim próbom jakiegokolwiek zmiany zasadniczych ustaw państwowych. Wszyscy ci mówcy zastrzegali się nadto, iż w sprawie przedłożonych wniosków muszą się porozumieć ze swoimi klubami i dopiero potem powezną stanowczą decyzję.

Prezes gabinetu baron Beck, zabrawszy głos, powołał się na wywoływe, wypowiedziane imieniem Rządu na posiedzeniu ko-

## LISTY Z WARSZAWY.

(Wrażenie dzisiejszej Warszawy — prasa warszawska w ostatnim roku — nowe siły literackie — Perzyński — Srokowski — Walerego Przyborowski „Mety“ — s. p. Aleksander Rembowski).

(Ciąg dalszy).

Obłęd powszechny poniósł znaczną część prasy warszawskiej. Nieodurzyły się wprawdzie narkotykami entuzjazmu rewolucyjnego organy zachowawcze (*Słowo, Dziennik Powszechny, Gazeta Polska, Goniec, Rola*), ale straciły głowy w ogólnym rejdach, które jednak słucha t. zw. wsteczników w rewolucyach? Ktokolwiek ma się za polityka, za meża stanu (a któż nie ma się za polityka, za meża stanu w chwilach fermentu, nie pomijając pensjonarek i gimnazjalistów?), któżkolwiek nie ma, że „stoi na wyżynach wielkiej chwili“ (a któż nie ma o sobie tak dobrego mniemania?), odwraca się z pogardą od „wsteczników“, od „mamutów“, woli się rozkoszować głupimi, historycznymi wykrzyknikami pierwszego lepszego analfabety, aniżeli wysłuchać spokojnej argumentacyi trzeźwego, doświadczonego publicysty. Bo człowieka nie przekonywa nigdy argument mówiony; uczy go, przekonywa go zawsze tylko życie.

Organa zachowawcze nawoływały do „pokoju, do rozważa, a publiczność oklaskiwała głośno lub po cichu „robotę Chrystusową“.

Głos żywiołów zachowawczych był głośniejszy na puszczy. Nikt nie zwracał na niego uwagi.

Zawiniły głównie pisma brukowe, najpoczytniejsze, najwpływowse. Jedne sympatyzowały jawnie, głośno z anarchią, drugie po cichu, miledkiem. Z pierwszych i drugich mówił strach przed narażeniem się prądom popularnym, czyli po prostu prenumeratom. Póki większość czytelników, czyli prenumeratorów sympatyzowała z bezmyślną anarchią, póty sympatyzowała z nią głośno lub po cichu opinia brukowa. Dopiero kiedy publiczność, przerażona skutkami brutalnego burzenia, zaczęła trzeźwieć, stygnąć w zachwyce do „roboty Chrystusowej“ rabusiów i skrytobójców, cofali się przeczorni brukowcy, zmiarkowawszy, że się prąd odwraca.

Rzecz ciekawa, jak się też zachowują wobec tego żywiołowego, potężnego bądź co bądź ruchu najmłodsze siły literackie, co myśla, co czują, co piszą. Jest tych sił kilka: Włodzimierz Perzyński — Srokowski — Grubiński.

Świat pojęć, wyobrażeń, form społecznych przewraca się u nas do góry nogami; wszystko, co było dotąd, stało się rupieciem, przeszłością; warstwy historyczne usuwają się w cień, nowe, wczoraj jeszcze martwe, bierne (chłop, robotnik) wysuwają się na pierwszy plan, walą się w gruzy fabryki, instytucje przemysłowe; ludzie padają na ulicy jak muchy, giną, umierają w rymsztokach; zniszczenie i śmierć gospodarują w kraju.

Straszliwa tragedia... Jest z czego czerpać pomysły do wielkich, wstrząsających obrazów. Zobaczymy, jak chwila, przepojona dramatycznymi motywami, oddziaływała na młode fantazje.

P. Włodzimierz Perzyński wydał tom nowel p. t. „To co nie przemija“.

Jakiś młody X. kocha się w młodej meżatce, matce drobnych dzieci. Przybył do niej wieczorem podczas nieobecności męża. Wieczór, uściski, pocałunki rozpalają jego krew, jak zwykle w takich razach, podsuwają mu myśli grzeszne. Już zamierza zniesławić meżatkę i matkę kiedy się płacz dziecka odzywa. Wówczas ona prosi: uszanuj we mnie godność żony, matki, zostaw dzieciom matkę czystą, kochaj mnie sercem, duszą („tem, co nie przemija“). Zmiłował się nad udreżoną kobietą, odszedł, a ona go za to znienawidziła.

Temat nie nowy, pomysł bardzo stary, wcielany już niejednokrotnie artystycznie przez sceptycyzm meksi. Feuilletonskie *in-bécile*, rzucane uczeiwemu mężczyźnie w takiej samej sytuacji, powraca w tym obrazku.

Albo drugi szkic p. t. „Pierwsza Miłość“. Niewinny chłopiec, gimnazjalista marzy o pierwszej miłości, o pierwszym pocałunku, marzy oczywiście „idealnie“, meczy się tęsknotą za nieznaną mu jeszcze rozkoszą. Z tego kłopotu wybawia go starszy, już w tym kierunku doświadczony kolega: Sprzedaj książki szkolne, weź pieniądze w garsę, idź na ulicę, gdzie znajdziesz, czego ci potrzeba. „Kazio sprzedał książki, wieczorem czatował na ulicy, królewna nadeszła i reszta wakacyj zbiegła mu już szybko“.

Obrazek trzeci... Dwoje młodych ludzi pojechało w niedzielę do Wilanowa, oglądało park, drzewa Sobieskiego, pałac, potem wypoczywało na murawie i spełniło się tajemnica miłości. Tak bardzo podobała się dziewczynie ta wycieczka, że, żegnając się rzekła: wiesz co? my i na przyszłą niedzielę musimy do tego Wilanowa pojechać.

I tak dalej, to samo w kółko.

Uśmiechając się sceptycznie, satyrycznie, uśmiechem młodego Fauna kącikami ust, potrąca p. Perzyński z lekkim sercem o grzechy miłości. Tragedyi, łez, załamywań rąk, rozpaczy, u niego niema. Spokojnem, chłodnem, doświadczenem okiem sceptycznego obserwatora spogląda na psoty Amora i podrwiwa sobie z jego sztuczek. Jego język czysty, przezroczysty, chłodny nadaje się doskonale do tego rodzaju przyjemnych satyr.

Inaczej p. Mieczysław Srokowski, autor wiązanki nowel p. t. „Krew“.

Młody książę umiera. Poniosły go konie i strzaskały mu głowę. Przy konającym czuwa kochająca, bardzo kochająca żona. Własne życie oddała, by przedłużyć dni meża. Lekarze nakazali spokój, zupełny spokój. Najbliższy szelest zabija chorego. W tej strasznej chwili podobano się fantazyi p. Srokowskiego sprowadzić do łóża księcia zdolnego lekarza. Szpetny to, potwornie szpetny człowiek, rudy, piegowaty garbus. Kochał się kiedyś w księżnie — odrzuciła go. Teraz zemści się za zniewagę. Wmówiwszy w księżnę, że najmniejszy ruch zamorduje księcia, obezwładnia kochającą żonę i bezczęści ją. Dopuszcza się zbrodni podwójnej, bo wiedział, że w chwili kiedy on pastwił się nad księżną, książę już nie żył.

Pomysł, wylęgły w chorej wyobraźni duszy historycznej, ale w wykonaniu jest niepospolita siła. Krew kipi, zmysły szaleją, namiętności stają się potworami pod piórem p. Srokowskiego. Perzyński uśmiecha się sceptycznie, podrwiwa; Srokowski burzy, druzgoce.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

misy reformy wyborczej i oświadczył, że Rząd w dzisiejszych stosunkach nie może zgodzić się na zmianę konstytucji. Rząd sądzi jednak, że w sprawie ustalenia praw kultury krajowej i rozgraniczenia ustawodawstwa państwowego i krajowego jest ważną rzeczą stworzenie jasności co do kultury krajowej i spraw jej przydzielonych, oraz pociągnięcie wyraźnej linii między kompetencją Rady państwa a Sejmów. Gdyby przedłożone rezolucje lub dalsze wnioski dążyły do zmiany zasadniczych ustaw Państwa, to Rząd widziałby w tem wielkie niebezpieczeństwo przewleczenia reformy wyborczej, której jako najważniejszej sprawy parlament nie powinien ani na chwilę spuszczać z oka.

Przewodniczący p. Grabmayr podniósłszy, iż nie byłoby dziś odpowiednim głosowanie nad przedłożonymi rezolucjami, zamknął posiedzenie, naznaczając następne na środę, 26 b. m., na godzinę 8 wieczorem.

### Z Koła polskiego.

Koło polskie zebrało się wczoraj na posiedzenie przy bardzo licznych udziałach posłów.

Obecni byli również członkowie Izby panów: Biliński i Madeyski.

Prezes Dawid Abrahamowicz poświęcił wspomnienie zmarłemu posłowi Rotterowi, poczem powitał wybranego świeżo posła z miast Brodów i Złoczowa, dr. Golda. Następnie zdał prezes sprawę z czynności prezydium, komisji parlamentarnej i komisji reformy wyborczej. Sprawozdania te uznano za poufne.

P. dr. Kolischer domagał się szybkiego załatwienia kwestyi upaństwowienia kolei Północnej, mimo i przed sprawą reformy wyborczej.

P. Doboszyński nie życzy sobie, aby przy tej sprawie wspomniano o reformie wyborczej i wnosi rezolucję następującą: „Wzywamy Prezydium, aby użyło swego wpływu, celem przeprowadzenia ustawy o upaństwowieniu kolei Północnej w czasie najbliższym, najpóźniej przed końcem października“.

P. dr. Głabiński stawia następującą rezolucję: „Koło polskie wyraża życzenie, aby komisja kolejowa obradowała równocześnie z komisją reformy wyborczej i załatwiła w najbliższym czasie sprawę upaństwowienia kolei Północnej“.

Obie te rezolucje przyjęto jednogłośnie, jak również następującą rezolucję p. Wojtygi: „Koło polskie uprasza, aby komisja parlamentarna Koła polskiego zażądała od Prezydenta Izby poselskiej, by sprawa rewizji ksiąg gruntowych w najbliższym czasie przyszła na porządek dzienny obrad Izby.“

W sprawie tej rezolucji zabierał również głos prezes Abrahamowicz, który

zapewnił, że w tej sprawie Prezydium konferowało z Rządem i należy poczekać tylko na wygotowanie dotyczących referatów.

Następnie postawił poseł Wojtyga wniosek, aby Prezydium interweniowało, celem lepszej ochrony galicyjskiej ludności przed bandytyzmem na granicach Królestwa.

P. dr. Głabiński domaga się, aby komisja parlamentarna zastanowiła się nad tem bliżej, czy należy zająć zasadnicze stanowisko w sprawie wypadków w Królestwie i Rosyji, ze względu na ogólne znaczenie tych wypadków ze stanowiska narodowego polskiego i cywilizacji. Uchwalono dalej jednomyślnie następujący wniosek pp. Giżowskiego i Gniewosza: „Koło polskie uprasza Prezydium, aby starało się, by ustawa naftowa załatwiona została w bieżącej sesji“.

Następnie przyjęto wniosek p. ks. Pastora, aby wniesiono i uchwalono przedłożenie o kolejach lokalnych Lwów-Stojanów i Jasło-Konieczna. Z kolei przeprowadzono poufną dyskusję o pluralnym systemie wyborczym i na tem zakończyło się posiedzenie.

## Polacy pod berłem carskiem.

### Praca kulturalna.

Niektórzy gubernatorowie byli zdania, iż ulegalizowanie Macierzy szkolnej w guberni polskiej, skutkiem czego paraliżowali jej działalność w swoich guberniach.

Opierając się na nowem prawie o związkach, zarząd Macierzy szkolnej zaskarżył ten pogląd do senatu i otrzymał obecnie odpowiedź rozstrzygającą sprawę sporną w duchu przychylnym dla Macierzy.

Jednocześnie gubernatorzy mają otrzymać odpowiednie wyjaśnienie, które raz na zawsze położy kres nieporozumieniom.

Tym sposobem usunięto jedną z głównych przeszkód w działalności Macierzy szkolnej.

W sprawie utworzenia wyższych kursów rolniczych przy tak pomyślnie rozwijającym się Towarzystwie kursów naukowych w Warszawie odbyła się we czwartek, dnia 20 b. m., narada osób, sprawą tą interesujących się. Zebrani uważając, że potrzeba wyższego wykształcenia rolniczego jest sprawą pilną, zdecydowali, nie bacząc na czas spóźniony, już w r. b. przystąpić do zorganizowania tych wykładów, o ile znajdzie się dostateczna liczba słuchaczy. Wniosek ten ma być przedstawiony Radzie naukowej i zarządowi Tow. kursów naukowych, z dokładnym programem wykładów na pierwszym i drugim semestrze.

Polskie Towarzystwo „Oświata“ z terenem działania: m. Kijów i gubernia kijowska, po należytej legalizacji i zarejestrowaniu, przeszło obecnie z rąk organizatorów we władanie społeczeństwa, jako własność ogółu.

Tak więc po wielu dziesiątkach lat przymusowej martwoty powstaje na Rusi pod berłem rosyjskiem srodowisko świadomej myśli polskiej i daje odpowiedni warstat dla jawnej i legalnej pracy

Towarzystwo ma na celu podniesienie umysłowe i moralne wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, głównie zaś szerzenie wśród niego oświaty w języku rodzimym, obejmując swoją działalnością Kijów i gubernię kijowską.

W tym celu Towarzystwo ma prawo: a) zakładać biblioteki, muzea, czytelnie, księgarnie i t. p.; b) urządzać publiczne wykłady, odczyty, kursy ogólnokształcące, przedstawienia, wieczory literackie i muzyczne, koncerty, wystawy i t. d.; c) urządzać stypendya, zakładać szkoły i przytulki dla dzieci i dorosłych, ochronki, biura pracy i inne zakłady oświatowe i dobroczynne; d) ogłaszać konkursy i wyznaczać premie za najlepsze utwory piśmiennictwa i nauki.

### Wileńska »Narada«.

Zwołana przez wileńskiego gen.-gubernatora »narada«, mająca rozważyć sprawę otwarcia agrarnych komisji w powiatach, składała się po za trzema gubernatorami, dalej po za marszałkami, naczelnikami zarządów dóbr państwa i rolnictwa i innymi przedstawicielami biurokratyzmu, jeszcze z trzech członków Rady państwa i wybranych ad hoc 15 ziemian i 15 włościan.

Rozprawiano nad tem, o ile powiatowe komisje agrarne mają współdziałać z Bankiem włościańskim, oraz jakim sposobem zgromadzić wiadomości o sprzedających się majątkach i o gminach, potrzebujących ziemi. Co do współdziałania z Bankiem włościańskim, niektórzy oświadczyli się za poddaniem filij Banku komisjom agrarnym, inni za ich niezależnością, inni za współzależnym działaniem obu instytucji.

P. Korwin-Milewski ostrzegł przytem, aby banki nie kwapiły się zbyt szybko z nabywaniem ziem dla włościan i nie nagromadzały w swem posiadaniu majątków, których nikt nie zechce kupować. Należy kupować tylko tam, gdzie włościanie chcą kupować i oprócz tego są zdolni do wypłaty. Włościanie kupujący powinni móc nie tylko zapłacić za ziemię, lecz i zacząć na niej gospodarę, na co, według p. Milewskiego, potrzeba w 15-dziesięcinową gospodarę wyłożyć blisko 1400 rubli.

»Narada« postanowiła, że komisje agrarne i Bank mają działać współzależnym w jednym kierunku.

Włościanie, członkowie narady, żywo interesowali się sprawą i brali w dyskusji znaczny udział.

### Sprawa b. p. Ostrowskiego.

W Petersburgu, jak donosi *Russ Kor.* bawił tymi dniami członek b. Dumy hr. Tyszkiewicz, jako delegat polskich posłów w sprawie również członka Dumy, Ostrowskiego. Rzecz, o którą szło, miała się następująco:

We wsi Smardzewice, w pow. opoczyńskim, gub. radomskiej, zabito pisarza gminnego. Nazajutrz po tem tajemniczym zbrojstwie w nocy czterej dragoni zjawili się w mieszkaniu gospodarza Józefa Ostrowskiego, b. posła do Dumy, i zaczęli go badać. Ostrowski oczywiście nie mógł odpowiedzieć, a wtedy wyciągnęli go z mieszkania, ustawili pod płotem i wymierzwszy lufy karabinów, oświadczyli mu, że go rozstrzelają. Ostrowski poprosił o chwilę czasu, aby mógł się pomodlić, a skończywszy pacierze, oznajmił, że już jest gotów. Wtedy oficer podszedł do Ostrowskiego, kopnął go nogą, a dwaj żołnierze rzucili się na b. posła i zaczęli go nielitościwie bić kolbami. Nie pomogli płac i prośby żony i siedmiorga drobnych dzieci, zostały im na pamiątkę tylko siniaki od derzeń. Bicie to trwało około 15 minut. Nareszcie oficer oddalił się, a jeden z żołnierzy zamierzył się jeszcze kolbą w głowę, przyczem szczęśliwym zbiegiem okoliczności trafił w płot. Jak silne było uderzenie wodzą złamane niem trzy żerdzie. Ostrowski jest bardzo pobity i leży w Tomaszowie. Lekarze robią nadzieję, że Ostrowski wydrzewieje.

Hr. Tyszkiewicz przedłożył całą sprawę wice-ministrowi spraw wewnętrznych p. Kryżanowskiemu, który przyrzekł wezwać telegraficznie generał-gubernatora Skalkona do wytoczenia śledztwa.

### Rabusie warszawscy.

Banda rabusiów warszawskich, czytamy w *Kuryerze Pol.*, jest wybornie zorganizowana. Posiada w swym gronie ludzi zuchwałych, wybornych strzelców... biuro wywiadowcze. Bandyci warszawscy nigdy się nie mylą. Agenci wywiadowcy torują im wybornie drogę, wskazując tylko tych, którzy noszą w portfelu grube pieniądze.

Oto jeden z wielu przykładów: D. 21 b. m. przybył do Warszawy obywatel ziemski p. Maryan Zieliński i prosto z dworca udał się do Towarzystwa kredytowego, aby zapłacić tam ratę. W chwili, gdy p. Z. przechodził ul. Jasną, podeszło do niego trzech bandytów. Jeden z nich wycelował do p. Z. z rewolweru, drugi zrewidował mu kieszenie i zabrał 897 rubli — pieniądze przeznaczone na ratę. Dokonawszy tego, rabusie zbiegli.

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### MÓJ WUJASZEK.

(Z francuskiego).

#### Opowiadanie wydawcy.

XVII.

(Ciąg dalszy).

— A! — tego już za nadto! — protestuje pani du Val-Calvin, której gniew tym razem wcale nie jest udany; — poznaję w tem charakter tego handlarza, fałszywego poczciwca, który pozuje na cnotliwego ojca rodziny, a lata za kobietami, skoro tylko żona się odwróci!... Prawda jest, że próbowałam mi się zalecać i żem go bez ceremonii za drzwi wyrzuciła. Chcąc się pomścić, jak każdy pyszałek w jego rodzaju, chwali się nizekzemnie i stara się mnie pohańbić... Ale pan mu nie wierzy, nieprawdaż? — Och! jakież to szkaradne... Boże, jakąż jestem nieszczęśliwa!...

Tutaj następuje wybuch łkania i komiczne, a zarazem czułe wynurzenia ze strony Florentyna. — Potem piękna i zmartwiona dama mówi dalej głosem łzawym:

— Mój drogi, nie wątpię o twojem przywiązaniu... Ale po tak upokarzającym przejściu, myślę, czy nie byłoby rozsądniej poprzestać na tem, dać za wygrane projektem związku, który takie nieprzyjemności sprowadza i dzięki którym zaskazyłam już na nienawiść twego siostrzeńca?...

— Droga i szlachetna przyjaciółko — odpowiada Flo ognisicie — ani słowa więcej!... Ubóstwiam ciebie i będę szczególnie dopiero, gdy zostaniesz moją żoną... Co do mego pana siostrzeńca, zmyję mu

głowę!... Przeprowadzę go tobie skruszonego i posłusznego jak dziecko!

Rzeczywiście, drzwi moje zostają nagle popchnięte i Flo wchodzi do mnie z zaczerwionymi policzkami, z uroczystym wyrazem w oczach.

— Michale — zaczyna poważnie — miałem stanowczą rozmowę z panią du Val-Calvin i przychodzę ci oznajmić o rezultacie.

— Nie trzeba, wujaszku, już wiem. — Jakto? więc teraz już nawet podstępujesz pode drzwiami?

— Nie, ale rozmawialiście bardzo głośno, a wuj zapomniał zamknąć swoje okno... Rozmowa była tak interesująca, że nie mogłem się powstrzymać, aby nie posłuchać. — Ha!... W takim razie wiesz, że pani Hermina całkowicie się usprawiedliwiła z twoich szkaradnych oskarżeń?

— Przekonała wuja, to najważniejsze... — Czy wiesz — dodaje wuj zapalając się — że ten Egrefeuil kłamał, jak złośliwy Gaskończyk... Jeżeli pani Hermina musiała wstąpić do teatru, to żyła tam uczciwie i opuściła go nie zasługując na żadną naganą, bez zmyślenia...

— Tak samo jak jej nazwisko, wujaszku.

— Nie będziesz się więc już dziwił, że trwam w zamiarze ożenienia się z nią... I jeżeli ci chodzi o moją przyjaźń, pójdziesz wraz ze mną złożyć jej wyrazy pełne szacunku wraz z przeproszeniem.

— Co do tego, to nie... Jestem tak samo uparty, jak wuj ławowierny; pozwoli wuj, że pozostanę przy swoim przekonaniu.

— Odmawiasz? — woła Flo z uniesieniem.

— Absolutnie. — Jesteś pyszałkiem i głupcem!... Skończyło się wszystko między nami, słyszysz?... Wyrzekam się ciebie... nie jesteś już moim siostrzeńcem!

— A ja, żałuję ciebie, mój biedny wuju!

Mój głos, pełen współczucia, jeszcze bardziej go irytuje.

— Idź precz! — ryczy — zabieram się z moich oczu, obrzydzenie mi sprawiasz!... Idź sobie do tego łgarza Egrefeuil i ożeń się z jego damą do towarzystwa, jeśli ci się tak podoba!

— Taki właśnie mam zamiar. Mówiąc to, wyciągam flegmatycznie moją walizkę z kąta pokoju i rozkładam na posadzce, gdy tymczasem Flo wychodzi, trzaskając drzwiami.

### XVIII.

Spakowawszy kufer, wsiałam do ostatniego pociągu, wychodzącego do Tarbes, gdzie musiałem przenocować i gdzie bardzo źle spałem. Sama obawa, że mogę przybyć do Bagnères już po wyjeździe Dory Suzor, wystarczałaby, aby mi sen odebrać; a trzeba dodać do tego niemiłe wrażenie, jakiego doświadczałam z powodu zerwania stosunków z Florentynem Garaudel.

W gruncie rzeczy, pomimo jego dzwicznego usposobienia i wybrzydzeń, mam do niego datujące się od dawna przywiązanie. Jest moim jedynym krewnym i jak to już mówiłem, jego niezem nie wykorzystanie parafianstwo żywo mi przypomina moje okolice rodzinne. Ostateczne nasze zerwanie nie przestaje mnie smucić; zdaje mi się, jakbym zerwał ostatnią nitkę, wiążącą mnie z moją ojczyznę... zdaje mi się, jakbym słyszał rozsypujące się w około mnie wspomnienia dziecinne, które opadają jak nadto dojrzale owoce z drzewa...

Nazajutrz, ranny pociąg zawiózł mnie do Bagnères. Gdy pociąg pędził, nadto powoli według mego przekonania, myślałem już tylko o Dorze i jakby z mora, skandowana dychaniem maszyny, jedno i to samo monotonne pytanie powtarzało się w moim mózgu: „Czy ją zobaczę? Czy już jest daleko?“

Nareszcie przybywam drżący z niecierpliwości; omnibus zawozi mnie do hotelu „Frascati“ i przekąsiwszy coś na prędko, wybiegam na promenadę Coustous. Tam

właśnie, rodzina właściciela rafinerii zajmuję apartament w „Grand-hotelu“. Wchodzę do biura i zapytuję, czy panna Suzor jest jeszcze u państwa Egrefeuil.

— Nie, panie — odpowiada portyer — ta pani kazała zawieźć dziś rano swoje rzeczy na kolej i pojechała zapewne pierwszym pociągiem.

Ta krótka odpowiedź, jak obuchem mnie uderza; stoję przez chwilę w osłupieniu, następnie biegnę na dworzec kolei. Sien pusta, okienka z biletami pozamykane. Pociąg do Tarbes już przed chwilą odjechał, a najbliższy odjazd w stronę Paryża nastąpi dopiero o czwartej po południu.

Zrozpaczony, trapiiony najczarniejszymi przecuciami, wracam ku Coustous. Mam już tylko jedną, słabą nadzieję, kruchą gałązkę, której czepiam się jak tonący:

„Może przed opuszczeniem hotelu Dora napisała do mnie *poste restante*, jak to było umówione między nami...“

Zwolna, jakby chcąc łudzić samego siebie ta możliwością, zaczynam szukać gmachu poczty. Pada drobna mgła, harmonizująca z moimi czarnymi myślami, przez którą miasto wydaje mi się osłonięte krepą żalobną. Nareszcie, koło Thermes, spostrzegam dom pocztowy. Wsuwam się tam jak biedny, wstydzący się zebrać. Napis nad okienkiem wskazuje biuro *poste restante*; przedstawiam mój bilet wizytowy pytając czy niema dla mnie jakiego listu... Na pół zaspany urzędnik czepie w skrzynce, przeziera drobiazgowo stos listów o różnobarwnych kopertach, a tymczasem serce moje boleśnie się tłucze.

— Tak, jest list — odpowiada, podając mi go.

Bez wątpienia! list od Dory! Rzuciwszy tylko okiem na kopertę, poznaję pewny charakter pisma, który widziałem już dawniej na pierwszej kartce książki angielskiej, którą panna Suzor miała z sobą w wagonie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dzieje się to w biały dzień (była godzina 12 w południe) na przynajmniej dwóch, rabusie bezkarnie uciekają z łupem, a bronić się nie można.

### Wydarzenia w Rosyji.

#### Polożenie.

Temps ogłosił niedawno interview ze znanym statystą rosyjskim Milukowem o sytuacji współczesnej w Rosyji. Ponieważ, jak się okazało, relacja dziennika francuskiego nie była zupełnie dokładna, przeto sam Milukow powtarza wypowiedziany przez ten pogląd na łamach *Rieczy*.

„Wskazałem — zwierza się — dwie przeciwe tendencje w życiu politycznym w Rosyji: jedną, którą secharakteryzowałem jako umiarkowaną; drugą, jako dążącą do dalszego rozwoju rewolucyj.

„Na pierwszy rzut oka — powiedziałem — możnaby było prorokować powodzenie kierunkowi umiarkowanemu. Społeczeństwo zużyło się trzyletnią walką i pragnie odpoczynku. Najspokojniejsi obywatele zmuszeni są myśleć o samoobronie, i „strach burżuazyjny“ bierze górę nad enotami obywatelskimi. W pewnych sferach społecznych główny cel ruchu rewolucyjnego zdaje się być osiągnięty. Czyż niema bowiem reprezentacji narodowej? Czyż prasa nie korzysta z wolności — aż do zbytku? Czyż nie zbierają się zgromadzenia publiczne bez wszelkiego pozwolenia pod cieniem czerwonego sztandaru i przy dźwiękach pieśni rewolucyjnych, a zapobiedz temu nikt nie może? To już nawet nie wolność, lecz swawola!...

„Mimo to, ilekroć zapowiadano powrót reakcyi pod wpływem podobnych spostrzeżeń, zawsze prorocтва okazały się mylnymi. „Przyczyna jest okoliczność, że rząd staje się najlepszym, choć mimowolnym, sprzymierzeńcem rewolucyj. Swoimi metodami reakcyjnymi zmuszał on wystraszonego obywatela powracać znowu do walki. Groźne jego środki nie wywoływały przestrachu, a jego ustępstwa przychodziły zwykle zapóźno. Wstąpiwszy pod wpływem niepowodzeń zewnętrznych lub wewnętrznych, rząd znów cofał swoje ustępstwa.“

Przytoczywszy następnie szereg faktów z ubiegłej, a niedalekiej przeszłości, p. Milukow zaznacza, iż walka rewolucyjna, znalazłszy nowy bodziec w nieufności do rządu, znów się rozpalila.

„A więc może tej wojnie wewnętrznej można przepowiadać szybkie i stanowcze zwycięstwo? Niestety i pod tym względem muszę wstrzymać się od wszelkiego prorokowania. Najbliższym prawdy był pewien dyplomata japoński, który scharakteryzował przesilenie rosyjskie jako „bezsilną rewolucję przy nieudolnym rządzie“.

„Sam rząd swoimi czynami wykreslił drogę, po której ostatnimi czasy poszła rewolucja. Rozwiązawszy Dumę, pozwał ruch wolnościowy koryta legalnego i spokojnych form organizacyi. Po usunięciu wszystkich możliwych form zorganizowanych walki opozycyjnej, ruch musiał przybrać charakter chaotyczny, w miarę powiększania się dezorganizacyi społeczeństwa i rozkładu władzy.

„W ten sposób — kończy Milukow — pomimo wzrostu uczucia samoobrony, reakcja niema widoków powodzenia. Z drugiej strony, wzrost nastroju rewolucyjnego w innych sferach społecznych, nie doprowadzi do zwycięstwa rewolucyj. Przyszłość należy do elementów społecznych średnich i wkrótce już rząd przekaże na siebie bezsilność utworzenia „porządku, opartego na prawie“ inaczej, jak za pomocą organizacyi średnich grup społecznych, na zasadach konstytucyjnych“.

#### Przed wyborami do Dumy.

Były prezydent Dumy Morocew przedwiduje zwołanie Dumy dopiero na kwiecień przyszłego roku. Zapewnia dalej, iż „kadeeci“ przy nowych wyborach wejdą do Dumy w dawnej sile.

Projektowany na czas kampanii wyborczej blok stronnictw prawego skrzydła, do którego to bloku wejść miały partya handlowo-przemysłowa, i październikowa, na samym wstępie zrobił *fiasco*, gdyż na zebraniu przedstawiciele partyi nie mogli zebrani zgodzić się co do wyboru kandydatów do Dumy.

*Nowoje Wremia* podaje memoriał rady zjednoczonych stowarzyszeń szlacheckich. W memoriale oznaczono między innymi, że pożądaną jest poczynienie zmian w obecnej ordynacyi wyborczej i wprowadzenie proporcjonalnego systemu przedstawicielstwa, gdyż tylko ten system zabezpiecza interesy mniejszości. Dalej rada wyraża przekonanie, że w chwili obecnej, przed wyznaczeniem terminu wyborów, pożądaną jest ogłoszenie przepisów tymczasowych. We wsiach powinien być wprowadzony dwustopniowy system wyborów, w miastach — wybory bezpośrednie. Wyborcom należy nadać prawo

wybijania posłów nie tylko ze swojego grona, lecz z pośród wszystkich wyborców danego okręgu.

Robotnicze organizacje haponowskie wznowiły propagandę swoją na szeroką skalę i w krótkim czasie rozpoczyna wydawanie specjalnych organów partyjnych, odezw, broszur i t. p. Główna działalność organizacyj tych zogniskowana będzie dokoła wyborów do przyszłej Dumy.

#### Działalność rządu.

Ministerstwo skarbu odrzuciło prośby o wynagrodzenie, wniesione przez kilka firm angielskich i niemieckich z powodu szkód, które poniosły podczas rozruchów w Moskwie. Szkody te obliczono na 1,600,000 rubli. Interesowani mają się zwrócić do swych ambasad z prośbą o interwencję.

W ministerstwie cesarskiego dworu poruszono sprawę zmniejszenia liczby personelu służbowego. Opracowanie wstępnej projektu powierzono naczelnikom poszczególnych wydziałów, którzy podać winni swoje wnioski do dnia 14 października r. b. Dla dalszego opracowania projektu będzie utworzona osobna komisya.

W sferach rządowych rozważany jest obecnie projekt znacznego powiększenia korpusu żandarmów i policji konnej, ponieważ ministerstwo wojny oświadczyło się kategorycznie przeciwko używaniu wojska do pełnienia obowiązków policyjnych. Wojska mają być posyłane tylko dla tłumienia buntów i rozruchów. W departamencie policji pracuje kilku zagranicznych instruktorów policji angielskiej, belgijskiej i niemieckiej nad projektem reorganizacyi policji w Rosyji. — Bardzo jest możliwym, że jednym z wicedyrektorów departamentu policji będzie mianowany jeden z instruktorów zagranicznych.

W związku z tą wiadomością donosi z Petersburga *Voss. Ztg.*, że wicedyrektorem policji ma zostać przywódca reakcyjnego „Związku ludzi rosyjskich“. Tego rodzaju nominacya świadczyłaby, że rząd już zupełnie podporządkował się pod reakcyjną politykę tych organizacyi, które rządzą pogromy żydów. Ow „Związek ludzi rosyjskich“ rozszerza odezwy, nawołujące do pogromów żydowskich. Każda odezwa nosi podpis znanego Kruszewana. Organizuje on t. zw. bojówki antyżydowskie. Każda bojówka ma liczyć 15 członków, każdy zaś członek płaci 50 kop. rocznie. Liczba członków wynosi już 45 000 ludzi. Oficerowie i duchowni są wpisywani w osobnych listach.

Ministerstwo sprawiedliwości zamierza, według *Now. Wrem.*, znieść obecną różnicę między więziami politycznymi a kryminalnymi. Więźniowie obydwu tych kategorii będą traktowani zupełnie jednakowo. Ministerstwo zamiar swój skuteczni wobec tego, że różnica w postępowaniu z więźniami stwarza wypadki, niezbyt pożądane dla zarządu więzień

W Petersburgu otwarto, jak donosi *Kraj*, urzędowe biuro informacyjne, mające udzielać i ogłaszać wiadomości ścisłe o czynnościach wszelkich instytucji rządowych, od biur drugorzędnych aż do Rady ministrów włącznie. Biuro ma głównie na celu dostarczanie informacji dziennikom, ponieważ wiadomości, zbierane dla nich przez własnych reporterów, odznaczały się częstokroć nieścisłością i bałamutnością.

#### Spiski.

Wedle petersburskiej informacji *Daily Express* władze tamtejsze mają wszelkie dowody, że terroryści wydali na cara wyrok śmierci i poczynili kroki, aby go wykonać nie tylko w Peterhofie i Carskiem Siole, lecz także w wybrzeży fińskich, gdy władca rosyjski miał wyjechać z jachtu. W pałacu w Peterhofie formalnie roi się od tajnych policyantów; wszyscy wchodzący są poddawani obserwacyi. Wiele podejrzanej służby wydalono. Pałac otoczony kordonem wybranego, pewnego wojska. Urzędnicy otrzymują codziennie ostrzeżenia przed zamachem na cara po jego powrocie. Wskutek tego pobyt cara na wodach fińskich przedłużono na czas nieograniczony. Policja przedsięwzięła ustawicznie aresztowania.

Z innego źródła donoszą, że w parku, w Peterhofie, znaleziono minę. Gen. Djedulin, który komenduje osobieście wartą pałacową, kazał cały personel pałacowy uwięzić.

Podobno też na gen. Djedulina urządzono zamach. Nieznani sprawcy dali do niego trzy strzały. Djedulin jednak wyszedł bez szwanku.

Niemniej jednak w sferach urzędowych twierdzą, że wszystkie pogłoski są czczym myśłem. Powód do nich dały zarządzenia policji, która na wiadomość, że car wraca do Peterhofu z podróży, poczyniła daleko idące środki ostrożności, a również zwróciła baczna uwagę na mieszkańców Peterhofu i przybywające do niego osoby. Dokonano przy tej sposobności rozmaitych aresztowań, między innymi uwięziono jednego ze służby pałacowej, którego podejrzano o należenie do rewolucjonistów, ale wszystkich jeszcze tego samego dnia uwolniono.

*Russkoje Słowo* notuje pogłoskę, że w tych dniach aresztowano jednego z woźnych ministerstwa spraw wewnętrznych, który, jak się okazało, był szpiegiem i komunikował wszystkie wiadomości komitetom rewolucyjnym. Podczas rewizji znaleziono przy nim miniaturowy aparat fotograficzny z bardzo silnym obiektywem. Aparat osadzony był w dziurce od guzika przy mundurze, przytwierdzony do łańcuszka od zegarka. Podobno woźny ów służył w ministerstwie od lat siedmiu i nie był wcale podejrzywany. Odkrycie to zaalarmowało władze, które rozwinęły dozór nad niższą służbą ministerstwa.

#### Statystyka jednego tygodnia.

W ciągu ostatniego tygodnia, na podstawie depesz Agencyi telegraficznych, statystyka politycznego życia Rosyji przedstawia się w następujących cyfrach: zabito: osób prywatnych — 86; policyantów i wojskowych — 39. Raniono: osób prywatnych — 207; policyantów i wojskowych — 84 (liczba ofiar pogromu w Siedleach, jako jeszcze nie sprawdzona, w podane przez nas obliczenie nie wchodzi). Skazano na śmierć — 34 osób, na ciężkie roboty — 23; uciekło z więzień — 13; listę aresztowanych nie da się określić nawet w przybliżeniu. Napadów na osoby prywatne było 37, sklepy monopolowe — 23, pociągi — 13, kościoły i cerkwie — 13, poczty — 6, banki — 4, fabryki — 4, magazyny — 7 i tramwaje — 2. Spalono 100 domów prywatnych, 27 chałup włościańskich, 11 majątków ziemskich, 3 fabryki, 2 wsie, 2 domy rządowe.

## KRONIKA.

Lwów, 25 września.

#### Kalendarz.

Środa (26 września):  
Cypryana. — Ładysława bł. — Kornyła Sot.

Wschód słońca o godzinie 5:22 rano, zachód słońca o godzinie 5:07 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurnie, dżdżysto, żywe wiatry, chłodno; w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, miejscami opady, lekki wiatr, chłodno, później pogoda lepsza.

— **Ks. Ulrych Würtemberski** — jak donoszą z Wiednia — wyjechał wczoraj wieczorem na polowanie na jelenie do Nadwórnej.

— **Wiadomości osobiste.** Wiceprezydent miasta dr. Tadeusz Rutowski powrócił z urlopu i objął urządowanie.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we środę, 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Wybór uzupełniającego** jednego członka Rady powiatowej w Łańcucie, z grupy gmin wiejskich, rozpisano Prezydum e. k. Namiestnictwa na dzień 6 listopada 1906 r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom e. k. Starostwo.

— **Zajście na ulicy Trybunalskiej** między żołnierzem policyjnym a czeladnikiem kominarskim Mieczysławem Blicharskim, o którym donoszą ostatnie pisma lwowskie, przedstawia się według autentycznych informacji w następujący sposób:

Blicharski idąc w niedzielę, 23 września, wieczorem przez Rynek w kierunku ulicy Trybunalskiej, potrącił, a następnie słownie znieważał przechodzącego tamtędy lekarza dra Maksymiliana Schmelkesa. Dr. S. wezwał pomocy pełniącego wówczas służbę na Ryнку kaprala policji Dronia, żądając aresztowania napastnika, poczem sam się oddał.

O dalszym przebiegu zajścia zeznają zgodnie kapral Dron i pełniący z nim razem służbę plutonowy policyjny Golik, że, gdy Dron na wezwanie dr. S. zatrzymał Blicharskiego, tenże nie chciał ani podać swego nazwiska, ani udać się z nim razem na inspekcję policyjną. Gdy wobec tego kapral oświadczył Blicharskiemu, że go aresztuje, Blicharski stawiał czynny opór, chwycił Dronia za ramię i uderzył go w pierś. Kiedy aresztowany powtórnie się zamierział na kaprala Dronia, ten wyciągnął szablę i zranil Blicharskiego w głowę. Blicharskiego odprowadzono natychmiast wprost na stacyę ratunkową, z kądem po założeniu mu opatrunku, odwieziono go do szpitala powszechnego.

Ze względu na to, że matka Blicharskiego, powołując się na dwóch naocznych świadków, wniosła w dyrekcji policji zażalenie na zachowanie się interweniującego organu policji, dyrekcya policji zarządziła dalsze ścisłe dochodzenia w tej sprawie. Wynik dochodzeń przesłany będzie w swoim czasie kompetentnemu sądowi wojskowemu, który o zajściu został bezwzględnie w drodze urzędowej zawiadomiony.

— **Medale honorowe dla członków straży pożarnych.** Na podstawie statutów

medalu honorowego za 25-letnią zasłużoną działalność przy strażach pożarnych i ratunkowych, zatwierdzonych Najwyższem postanowieniem z dnia 24 listopada 1905, Prezydum e. k. Namiestnictwa przyznało tę odznakę następującym członkom ochotniczych względnie zawodowych straży ogniowych:

- Edmundowi Krzysztofowskiemu, Janowi Lanowskiemu, Antoniemu Singerowi, Janowi Polakowi w Kętach, Janowi Cwiklikiemu, Wacławowi Gracy, Antoniemu Czernemu w Oświęcimiu, Hugonowi Budil, Karolowi Diezkiemu, Antoniemu Dusilowi, Leonowi Nidetzkiemu, Robertowi Pieschowi, Rudolfowi Schmidtowi, Antoniemu Tramerowi, Fryderykowi Hauserowi w Białej, Józefowi Kamińskiemu w Lesznie, Franciszkowi Rilee w Brodach, Franciszkowi Brodzkiemu, Janowi Czechowiczowi, Józefowi Pomeranzowi w Brzeżanach, Kazimierzowi Strzeleckiemu w Czortkowie, Janowi Napomucenowi Mąsorskiemu, Piotrowi Wartalskiemu w Chrzanowie, dr. Ludwikowi Cwiklicerowi, Karolowi Chanikowi, Piotrowi Wagnerowi w Dobromilu, Franciszkowi Kolbie, Józefowi Iskrze w Wygodzie, Janowi Capowi, Adolfowi Heuzemu, Karolowi Meissnerowi, Szczepanowi Hapee, Franciszkowi Ro-łowskiemu, Bernardowi Tomkiewiczowi, Janowi Hapee, Janowi Kupińskiemu, Władysławowi Berendzie, Edwardowi Zapotockiemu, Wilhelmowi Haasowi w Gródku, Romualdowi Palchowi, Franciszkowi Rzący, Ignacemu Wrońskiemu, Janowi Lewickiemu, Pawłowi Piątkiewiczowi, Edmundowi Kneblowi, Michałowi Młodeckiemu, Antoniemu Pawłowskiemu w Jasle, Andrzejowi Mareinowi, Jerzemu Pytlirkowi, Karolowi Angielskiemu, Janowi Nakosecznemu, Stefanowi Romanowi, Janowi Fedakowi, Melechowi Kruligowi, Feliksowi Wiszniewskiemu, Józefowi Połoszynowiczowi, Hrynkowi Martynowiczowi, Stefanowi Bułatowiczowi, Kazimierzowi Sitarowskiemu, Franciszkowi Tancerowi w Jaworowie, Szymonowi Leszczyszynowi w Kałuszu, Michałowi Nowosadowi w Kamionce strumiłowej, Aleksandrowi Kobyłańskiemu, Andrzejowi Lisiaowski, Janowi Jęczyńskiowskiemu, Józefowi Ogonkowi, Wincentemu Szorcowi, Antoniemu Winiarskiemu, Aleksandrowi Dudzińskiemu w Kolbuszowej, Herszowi Friedlowi, Szmerłowi Moszkowiczowi, Janowi Kocińskiemu, Karolowi Zahajkiewiczowi w Kosowie, Stanisławowi Chwałkowi, Janowi Kwaśniewskiemu w Krowdź, Józefowi Szczepankiemu w Olszanie, Janowi Cetnarskiemu, Stanisławowi Broszkiewiczowi, Jakóbowi Dziurzyńskiemu w Łańcucie, Michałowi Janikowi, Janowi Biedronowi w Limanowej, Józefowi Bielakowi, Andrzejowi Buktelowi, Janowi Kicakowi, Józefowi Słotwińskiemu w Lisku, Szymonowi Torskiemu, Julianowi Kuźniarskiemu, Grzegorzowi Słupkowi w Sądowej Wiszni, Janowi Żołnierkiewiczowi, Józefowi Repnańskiemu w Mościskach, Aureliuszowi Fiulowskiemu, Andrzejowi Mazurkiewiczowi, Konstantemu Barańskiemu, Feliksowi Trzmielowskiemu, Mateuszowi Wanotowiczowi, Antoniemu Gołuchowskiemu, Mateuszowi Korpantemu, Walentemu Weryńskiemu, Kazimierzowi Lubace, Tomaszowi Kazanie, Janowi Korpantemu w Mielcu, Edwardowi Klebertowi, Janowi Pirowskiemu, Emilowi Schünkemu, Ludwikowi Amborowi, Aleksandrowi Miśkowi, Kazimierzowi Pilatowi, Franciszkowi Gorączce młodszemu, Franciszkowi Kasprzyckiemu, Franciszkowi Stankiewiczowi, Ignacemu Gorączce, Walentemu Bańdurze, Stanisławowi Węgrzynowi, Józefowi Biedrawie, Franciszkowi Gorączce (Nr. domu 98), Franciszkowi Święchowi, Franciszkowi Krigerowi w Myślenicach, Franciszkowi Nowakowi w Górnej wsi, Władysławowi Klemenowi, Antoniemu Nowickiemu, Janowi Siarkiewiczowi w Nadwórnej, Karolowi Mülllerowi, Janowi Jasicy, Janowi Ziembie, Antoniemu Koszykowi, Ludwikowi Borzęckiemu, Janowi Turkiem w Nowym Sączu, Antoniemu Bazylikiemu, Michałowi Osińskiemu, Stanisławowi Wunschowi, Alojzemu Krzysztofowskiemu, Tomaszowi Czerneckiemu w Przemyślu, Janowi Illgowi w Podgórzu, Janowi Słonce, Piotrowi Czerwińskiemu, Stanisławowi Drapikowi, Józefowi Gorzkowskiemu, Wojciechowi Gorzkowskiemu, Józefowi Koziłowi, Stanisławowi Koził-Koziłowskiemu, Stanisławowi Słonce, Franciszkowi Walasowi, Piotrowi Wilkoszowi, Józefowi Zaczekowi w Świątnikach górnych, Franciszkowi Pałce w Rohatynie, Marcinowi Smolińskiemu w Bursztynie, Stanisławowi Studnickiemu, Franciszkowi Mieleckiemu w Dębicy, Kazimierzowi Sroce, Michałowi Przybylskiemu w Sędziszowie, Mikołajowi Kasprzakowi, Wincentemu Chabałowskiemu w Rudkach, Leopoldowi Biedze, Franciszkowi Kuszcakowi, Aleksandrowi Piechowi, Jędrzejowi Radwańskiemu, Stanisławowi Karnasowi, Janowi Fruchnickiemu, Antoniemu Micheńce, Janowi Micheńce, Grzegorzowi Łukasiewiczowi, Leonowi Skisiewiczowi, Wiktorowi Drgiewiczowi, Wawrzyńcowi Gadońskiemu w Sanoku, Feliksowi Kwaśniewskiemu, Władysławowi Łużekiemu, Józefowi Hendrychowskiemu, Franciszkowi Papierkowskiemu w Stanisławowie, Piotrowi Górnickiemu, Wojciechowi Malankowi, Janowi Samolewiczowi w Strzyżowie, Dominikowi Rudnickiemu, Ludwikowi Puntschertowi, Antoniemu Krzysztofowi, Franciszkowi Krzysztofowi, Ferdynandowi Kisieliewskiemu, Wincentemu Małowskiemu, Antoniemu Migale, Teodorowi Morozowi w Tarnopolu, Mikołajowi Jamrowiczowi w Tarnowie, Filipowi Sarnie w Tłumaczu, Janowi Komusie-

wieczowi w Trembowli, Apolinaremu Silbertowi, Michałowi Jackulakowi w Turce, dr. Zygmuntowi Mieczysławskiemu, Antoniemu Mazurkiewiczowi, Janowi Niziołskiemu, Józefowi Górniewiczu w Wieliczce, Grzegorzowi Kozakowi w Żółkwi, Teodorowi Sikałowskiemu w Mostach wielkich, Wawrzyńcowi Zarembe w Mikołajowie, Janowi Łazarzskiemu, Józefowi Fiksekowi, Franciszkowi Rączce, Józefowi Obtułowiczowi, Antoniemu Miodońskiemu (starszemu), Antonianowi Miodońskiemu (młodszemu), Romanowi Rybarskiemu, Franciszkowi Obtułowiczowi, Janowi Kubickiemu, Antoniemu Staszkiwiczowi, Franciszkowi Niewiadomskiemu w Żywie, Pawłowi de Praunowi, Hilaremu Eliasiewiczowi, Janowi Procajle, Dionizemu Matuszewskiemu, Konstantemu Litwinowi we Lwowie, JE. Andrzejowi hr. Potockiemu, Wilhelmowi Fenzowi, Józefowi Polakowi, Janowi Zatorskiemu, Romanowi Chmielewskiemu, Gustawowi Kolmannowi, Waleremu Schwabenthauowi, Wincentemu Wiadrowskiemu, Teodorowi Henzelmannowi, Janowi Kopryni, Andrzejowi Sroczynskiemu, Aleksandrowi Wójcikowi, Józefowi Polickiewiczowi w Krakowie, Janowi Pichowi, Pawłowi Szpacyńskiemu, Arturowi Prorokowi w Starym Samborze, Janowi Albertiemu, Wojciechowi Śliwie, Józefowi Hałasowi, Józefowi Zembatemu, Janowi Okrucie, Karolowi Osiewskiemu w Wadowicach, Janowi Goduli (młodszemu), Janowi Lisowskiemu, Wojciechowi Radkowi, Szczepanowi Pająkowi, Janowi Kossowskiemu w Kalwarii, Wojciechowi Wieherowi, Józefowi Szczytkowi, Franciszkowi Brockiemu w Lanckoronie, Alojzemu Grządzielowi w Andrychowcu, Karolowi Weinerowi, Janowi Fusińskiemu w Lubaczowie, Władysławowi Koeglerowi w Horodence, Janowi Marcinkiewiczowi, Kornelowi Skarbowskiemu, Józefowi Sajdykowi, Franciszkowi Łukaszkiwiczowi, Karolowi Ziemińskiemu, Janowi Rasce, Romanowi Patrosiowi, Antoniemu Patrosiowi w Rzeszowie, Emilowi Nowickiemu w Borysławiu, Ludwikowi Piaseckiemu w Przeworsku i Marcinowi Popkiewiczowi w Radymnie.

— **Kościół na Kahlenbergu.** Z Wiadomości donoszą: Wczoraj na Kahlenbergu odbyło się uroczyste otwarcie objętego przez OO. Zmartwychwstańców i zupełnie odnowionego kościoła. Na uroczystości przybyli: JE. P. Minister dla Galicji Wojciech hr. Dzieduszycki, prezydent Koła polskiego: JE. Abrahamowicz, JE. dr. Bobrzyński i dr. Dulęba; posłowie: JE. dr. Pięta, radea Dworu Struszkiewicz, ks. Pastor, dr. Binder, dr. Kozłowski, Sozański, dr. Wielowiejski i i., liczni urzędnicy polscy z Ministerstw, przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń polskich w Wiedniu, deputacye z Krakowa i Lwowa. Generał zakonu OO. Zmartwychwstańców, który na tę uroczystość przybył specjalnie z Rzymu, celebrował wśród licznej asystency duchowieństwa uroczystą Mszę świętą. Po nabożeństwie odbył się w hotelu obiad, podczas którego ks. Kukliński, który zajął się odnowieniem kościoła i objął jego administracyę, wznosił toast, witający obecnych i zwracający się do prezydium Koła polskiego z prośbą o dalszą opiekę. JE. Abrahamowicz podziękował za powitanie i wznosił toast na powodzenie i cześć księży Zmartwychwstańców, którzy przez objęcie tego kościoła spełnili czyn piękny i patriotyczny.

— **Ślub panny Juty Giżowskiej,** córki p. Juliusza Giżowskiego, radey wyższego sądu krajowego i posła do Rady państwa, z p. Woldemem Gnatowskim, odbędzie się we Lwowie, dnia 29 b. m., o godzinie 7 wieczorem w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 107 jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Berka, najechał na handlarke owoców Regina Nusskerową, która wpadła pod koła dorożki, odniosła znaczniejsze obrażenia na głowie.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Murarz Michał Jarosiewicz pracując wczoraj przy budowie domu w ulicy Sadownickiej l. 23, spadł z niezbadanego na razie powodu na kamienny chodnik i złamał prawą nogę. Po prowizorycznym opatrunku, odwieziono go pogotowiem Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

— **Pulares z większą kwotą,** znalezione w jednym z wozów kolei konnej, odebrać można w dyrekcji tej kolei.

— **Napad.** Na powracającego wczoraj w nocy do domu kucharza Feliksa Kozłowskiego napadł w ulicy Zborowskiej jakiś drab i obił go dotkliwie bykowcem, poczem zbiegł w ciemnościach nocy.

— **Umysłowo chorego mężczyznę,** szczupłego, blondyna, średniego wzrostu, ubranego w ciemne ubranie marynarkowe, czarną żurawkę i czarny miękki kapelusz, przytrzymała wczoraj po południu policya w ulicy Grodeckiej i oddała w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

— **Zgubiono:** złoty zegarek damski, opatrzony monogramem I. C.; srebrny zegarek damski z długim kolorowym łańcuszkiem; srebrną pozłacaną tabakierkę; krótki złoty łańcuszek z wisiorkiem w kształcie serca; złoty zegarek damski w kształcie wieloboku z napisem „Kazia” i złotym długim łańcuszkiem, wartości 170 koron.

— **Zagadkowy zgon.** W mieszkaniu własnym przy ul. Szpitalnej l. 50 zmarła nagle w nocy z niedzieli na poniedziałek żona dorożkarza, Barbara Łopata. Ponieważ lekarz miejski nie mógł stanowczo orzec przyczynę śmierci, zwłoki przeto odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej. Przypuszczają tylko, że śmierć nastąpiła wskutek wstrząsu mózgu, spowodowanego silnym uderzeniem tępym narzędziem w głowę.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie: Hipolit Sawracki, właściciel realności, w 69 r. życia.

— **Małoletni zbieg.** Przed kilkoma dniami wydał się z domu rodzicielskiego w Krakowie uczeń V. kl. gimnazjalnej, liczący lat 15, wzrostu słusznego, szczupły, twarzy okrągłej, ócz szarych, nosa proporcjonalnego, wargi dolnej nieco wystającej, ciemnoblondyn, ubrany w mundur studencki, w koszulce granatowej, na lewej nodze ma bliznę po operacji w kostce.

Łaskawą wiadomości uprasza się przesłać do Administracji *Czasu* w Krakowie pod lit. K. P.

— **Ślub panny Juty Giżowskiej,** córki p. Juliusza Giżowskiego, radey wyższego sądu krajowego i posła do Rady państwa, z p. Woldemem Gnatowskim, odbędzie się we Lwowie, dnia 29 b. m., o godzinie 7 wieczorem w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 107 jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Berka, najechał na handlarke owoców Regina Nusskerową, która wpadła pod koła dorożki, odniosła znaczniejsze obrażenia na głowie.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Murarz Michał Jarosiewicz pracując wczoraj przy budowie domu w ulicy Sadownickiej l. 23, spadł z niezbadanego na razie powodu na kamienny chodnik i złamał prawą nogę. Po prowizorycznym opatrunku, odwieziono go pogotowiem Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

— **Pulares z większą kwotą,** znalezione w jednym z wozów kolei konnej, odebrać można w dyrekcji tej kolei.

— **Napad.** Na powracającego wczoraj w nocy do domu kucharza Feliksa Kozłowskiego napadł w ulicy Zborowskiej jakiś drab i obił go dotkliwie bykowcem, poczem zbiegł w ciemnościach nocy.

— **Umysłowo chorego mężczyznę,** szczupłego, blondyna, średniego wzrostu, ubranego w ciemne ubranie marynarkowe, czarną żurawkę i czarny miękki kapelusz, przytrzymała wczoraj po południu policya w ulicy Grodeckiej i oddała w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

— **Zgubiono:** złoty zegarek damski, opatrzony monogramem I. C.; srebrny zegarek damski z długim kolorowym łańcuszkiem; srebrną pozłacaną tabakierkę; krótki złoty łańcuszek z wisiorkiem w kształcie serca; złoty zegarek damski w kształcie wieloboku z napisem „Kazia” i złotym długim łańcuszkiem, wartości 170 koron.

— **Zagadkowy zgon.** W mieszkaniu własnym przy ul. Szpitalnej l. 50 zmarła nagle w nocy z niedzieli na poniedziałek żona dorożkarza, Barbara Łopata. Ponieważ lekarz miejski nie mógł stanowczo orzec przyczynę śmierci, zwłoki przeto odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej. Przypuszczają tylko, że śmierć nastąpiła wskutek wstrząsu mózgu, spowodowanego silnym uderzeniem tępym narzędziem w głowę.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie: Hipolit Sawracki, właściciel realności, w 69 r. życia.

— **Małoletni zbieg.** Przed kilkoma dniami wydał się z domu rodzicielskiego w Krakowie uczeń V. kl. gimnazjalnej, liczący lat 15, wzrostu słusznego, szczupły, twarzy okrągłej, ócz szarych, nosa proporcjonalnego, wargi dolnej nieco wystającej, ciemnoblondyn, ubrany w mundur studencki, w koszulce granatowej, na lewej nodze ma bliznę po operacji w kostce.

Łaskawą wiadomości uprasza się przesłać do Administracji *Czasu* w Krakowie pod lit. K. P.

## Kronika prowincjonalna.

§ Zjazd powiatowy Kółek rolniczych powiatu krakowskiego odbędzie się w Czerniewie dnia 5 października b. r. w gmachu kraj. średniej szkoły rolniczej.

§ Poświęcenie nowo wybudowanego gmachu Tow. gimnastycznego „Sokol” w Stryku odbędzie się dnia 7 października br.

§ Eksplozja gazu. Ze Stanisławowa donoszą, że w niedzielę rano nastąpił w piwnicach gmachu tamtejszego „Sokoła” wybuch zgromadzonego tam gazu świetlnego, w chwili, gdy woźny wszedł ze światłem do piwnicy. Wskutek eksplozji runęły sklepienia piwnicy pod lokalem Czytelni naukowej wraz z podłogą i wyleciało wiele szyb. Dwaj woźni „Sokoła” doznali silnego poparzenia.

§ Aresztowanie sprawców mordu w Białej. Do *Nowej Reformy* donoszą z Oświęcimia, że wysłedzono tam i aresztowano morderców policyanta Ditricha w Białej.

## Kronika zagraniczna.

\* Kongres Izby handlowej otwarto wczoraj w Medyolanie w obecności ministra rolnictwa, reprezentantów władz i licznie zebranej publiczności.

\* Ogromne dzieło wodne. Piszą nam z Medyolanu: We Włoszech rozpoczyna się w r. b. budowa wspaniałego dzieła hydraulicznego, które będzie jednym z najpiękniejszych w tym rodzaju, a mianowicie wodociągu w Apulii, gdzie jest dotkliwy brak wody, na czem głównie cierpi rolnictwo. Budowa tego kolosalnego wodociągu potrwa 15 do 18 lat. Główny kanał będzie miał 260 kilometrów długości, razem zaś z odnogami, t. j. bocznymi kanałami, długość linii wodociągu osiągnie 1.700 kilometrów. Woda będzie pochwycona z strumienia w górach Avettino. Główny kanał

będzie miał szerokości 2 1/2 metra, wysokości 3 metry. Woda służyć będzie nie tylko do picia, i do irygowania pól, ale także zostanie użytkowana w sztucznie urządzonej spadkach, jako motor dla fabryk. Koszta całego dzieła, które będzie prawdziwym błogosławieństwem dla trzech prowincji Apulii: Foggii, Bari i Lecce, aż do Bazylikaty, obliczone są na 136 milionów. Budowy podjęło się Towarzystwo techniczne, złożone z Genuńczyków, które złożyło 10 milionów lirów kaucyi. Pierwszym rezultatem wodociągu będzie ukroczenie wychodźstwa ludu wiejskiego, który opuszczał rolę z powodu trudności uprawiania jej dla braku wody.

\* Nieszczęśliwy wypadek. Z Kopenhagi donoszą: Gdy księżna Waldemar Jechała wczoraj po południu ze swego pałacu do Bernstorfu, spłoszyły się konie, a księżna wypadła z powozu i odniosła liczne obrażenia, które prawdopodobnie są lekkie.

\* Aresztowanie anarchistów. Ze Sztokholmu telegrafują: *Tagensnyheter* donoszą, że aresztowano tam wczoraj szefa fińskiej gwardyi czerwonej Lustwa z dwoma towarzyszącymi mu Finlandczykami w domu przy ul. Vestmanna, w którym odkryto fabrykę bomb. Wszyscy trzej przybyli onegdaj po południu do Sztokholmu parowcem. Znalaziono u nich duże zapasy dynamitu, dwa browingi i jeden pistolet.

## Notatki literacko-artystyczne.

(A. W.) Z teatru. „Lena”, dramat w 3 aktach Maryana Jasińczyka.

P. Wacław Karzewski, pisujący pod pseudonimem Maryana Jasińczyka jest autorem dobrej powieści chłopskiej „W Wielgim”, która wyprzedziła o cały dziesięć lat „Chłopów” Reynonta, pozostając zawsze ciekawym i interesującym dokumentem życia i psychologii ludu wiejskiego.

P. Jasińczyk sięgał także po laury sceniczne i zdobył je „Leną”, nagrodzoną na jakimś konkursie — przed laty dwudziestu. Dramat ten utrzymał się nawet w repertoarze teatrów warszawskich, dla tytułowej roli, którą grywała z powodzeniem Wisnowska, a później p. Irena Trapszo.

Z tych samych zapewne powodów wznowiono „Lenę” i na naszej scenie. Była to jednak fałszywa rachuba. Dla kilku efektownych momentów jednej jedynej roli kazano publiczności rozczulać się przez trzy i pół godzinny utworem, który powinien oddawna spoczywać w zapomnieniu. „Lena” miała może rację bytu w czasach, kiedy na scenach europejskich grasowali Erckmann Chatrian i Dennery, kiedy wzorem nieocenionym i wyłącznym dla wszystkich niemal pisarzy scenicznych był Scribe, Dumas... Nie razila wówczas nikogo, była nawet z pewnością wiernym odbiciem wymagań publiczności i jej pojęć o dramacie i sztuce aktorskiej.

Dzisiaj należy już „Lenę” do przeszłości. Do tej przeszłości, o której się zapomina. Nie miała zresztą nigdy warunków po temu, aby ubiegać się o nieśmiertelność. Pocóż więc burzyć jej spokój i zamącać zasłużoną ciszę?

Mówiono na widowni, że dyrekcya uczyniła to dla p. Ireny Trapszo, chcąc dać tej artystce sposobność do rozwinięcia w całej pełni bogactwa jej talentu w roli Leny.

P. Irena Trapszo nie potrzebuje jednak szukać aż takich kreacyj scenicznych, aby zdobyć sobie uznanie i sympatyę publiczności lwowskiej. Wiemy wszyscy, ile wart jest jej talent, poznaliśmy także o wiele silniejsze i głębsze jego przejawy od tych, jakie uwidoczniają się w odtworzeniu postaci Leny.

P. Irena Trapszo gra tytułową rolę niesłychanie sumiennie, używając na wydobycie zamierzonego efektu ogromny zasób wybitny i znajomości sztuki aktorskiej. Zwalczając jednak widmo papierowej postaci przestarzałego dramatu, nie ma już dosyć siły, aby pokryje jej braki. Z poza misternej tkaniny słów i wytwornych póz i gestów przedostaje się więc — sztuka, pozbawiona życia i deklamacya, która nikogo już wzruszy nie może.

P. Wostrowski przejął rolę Jana, podkreślając zbyt wyraźnie patetyczny ton rozdeklamowanego amanta, doskonały natomiast była p. Gostyńska, niezrównana, jak zawsze, w roli ciotki Olesii. Należy się też pochwała p. Hierowskiemu, „czarnemu charakterowi” dramatu, za konsekwentnie przeprowadzoną postać Gustawa, oraz p. Szobertowi. Z pomniejszych ról wywiązali się bez zarzutu pp.: Walewski, Kwiatkiewicz, Kliszewski i Berski.

P. Berskiemu wybaczo nawet z łatwością szarżę jego gry, bo śmiech przez nią wzbudzony był jedynym jasnym momentem tego dramatu zbrodni, przelanej krwi i trupów, nad którymi płakały żyzy obłąkanej Ofelii.

Z teatru. Premiera jutrzejsza, trzecia już z rzędu premiera polska w tym miesiącu, zaznającą publiczność lwowską z nową pracą sceniczną zasłużonego artysty i reżysera sceny

naszej, p. Adolfa Walewskiego, którego znamy już z całego szeregu wystawionych we Lwowie sztuk, tak oryginalnych („Złote kołnierze”, „Farbiarze”, „Wielkie figury”), jak i przetrwałych („Krzyżacy” i „Kopciuszka”). Utwór, który wystawia jutro teatr miejski p. t.: „Ach to Zakopane!”, jest krotocwilą, do której pomysłu zaczerpnął autor z farsy niemieckiej Kraatza. Rzecz to nadzwyczaj zabawna i wesoła, obfitująca w całe mnóstwo komicznych powikłań, sytuacji i figur, niepozbawiona przeto także pewnej satyryczności, a w dodatku — co także podnieść należy — wolna od wszelkiej pikanteryi. Uśmieć się na niej można do syta, a w krotocwilach to pierwszy warunek powodzenia, które też nie minie z pewnością utworu sympatycznego autora.

## Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz pierwszy, „Żyć polski”, opera w 2 aktach a 4 odsłonach Karola Weissa. W przedstawieniu biorą udział pp. Mokrzycka, Kasprończowa, Ludwik, Malawski, Mosoczy, Muszyński, Paszkowski, Jeleński, Szmidt.

We środę, po raz pierwszy, „Ach to Zakopane”, krotocwilą w 3 aktach C. Kraatza i M. Neala, przerobił Ad. Walewski. W przedstawieniu biorą udział pp. Czapliska, Gostyńska, Jankowska, Ordon-Sosnowska, Rybicka, Sławińska, Feldman, Fiszer, Jaworski, Nowacki, Walewski, Kwiatkiewicz, Klimontowicz, Rasiński, Ruszczyce, Berski i inni.

We czwartek, po raz drugi, „Żyć polski”, opera w 2 aktach (4 odsłonach) Karola Weissa.

W piątek, po raz drugi, „Ach to Zakopane”, krotocwilą w 3 aktach C. Kraatza i M. Neala, przerobił Ad. Walewski.

W sobotę o godz. 3-30 po poł. „Piękna Marsylianka”, sztuka w 4 aktach P. Bertona.

W sobotę o godz. 7-30 wieczorem po raz trzeci „Żyć polski”, opera w 2 aktach (4 odsłonach) K. Weissa.

W niedzielę o godz. 3-30 po poł. „Tyrolka”, operetka w 3 aktach E. Eyslera.

W niedzielę o godz. 7-30 wieczorem po raz trzeci „Ach to Zakopane”, krotocwilą w 3 aktach C. Kraatza i M. Neala, przerobił Ad. Walewski.

W poniedziałek po raz pierwszy (wznawienie) „Chory z urojenia”, komedia w 3 aktach Moliere, z p. Fiszerem w roli tytułowej.

## Stanisław August jako tłumacz Szekspira.\*

Już w pierwszym roczniku „Pamiętnika literackiego” (str. 629—632) p. Ludwik Bernacki podał zajmującą notatkę o francuskim przekładzie „Juliusza Cezara” Szekspira, dokonany przez ostatniego króla polskiego. Teraz rozszerzona i poprawiona, zaopatrzona w przedruk rękopisu rozprawki powyższa pojawiła się w roczniku niemieckiego „Shakespeare-Gesellschaft”, dochodząc w ten sposób do wiadomości ogółu. I dobrze się stało, bo jeśli przekład „Juliusza Cezara” ani z filologicznego, ani z artystycznego punktu widzenia wielkiej wartości nie przedstawia, to historycznie duże posiada znaczenie i polskiego króla stawia w pierwszym rzędzie miłośników Szekspira, nie dzięki samej tylko jego wysokiej godności.

Na kilkanaście lat przed „Hamburgską dramaturgią” Lessinga i jej walką przeciw osławionym „trzem jednościami” francuskiego pseudoklasycznego dramatu, młodziutki Poniatowski widzi w r. 1754 po raz pierwszy w teatrze sztukę poniewieranego lub nieznanego wtedy poety i chociaż sam wychowany w uczuciu czei dla francuskiej tragedyi i dla niej tylko, otwiera szeroko oczy na piękności Szekspira. „Czułem się zajęty, ubawiony a nieraz zbudowany prawdziwie, i wniosłem ztąd, że mogłem odnieść przyjemność a nawet i pożytek z oglądania sztuki, której akcyja trwa dłużej niż dzień jeden, a scena przenosi się w różne miejsca, jeżeli tylko autor posiada gruntowną znajomość obyczajów, namiętności, błędów i cnót nawet, do jakich ludzie są zdolni, jeżeli osobom swoim każe ocazać wartość cnoty, dobroci i mądrości, a wszystko przedstawi jak najprawdopodobniej. Otóż zdaje mi się, że szczegóły, w które tak obfitują sztuki angielskie, a zwłaszcza sztuki Szekspira, szczegóły tak malujące dokładnie epokę, kraj, w którym się rzecz dzieje, większe daleko dają mi złudzenia, niż zawsze jednostajnie wzniosły, a przez to samo napsunony styl tragedyi francuskich, bez złudzenia zaś nie masz przyjemności w teatrze.

\* Jahrbuch der Deutschen Shakespeare-Gesellschaft. Im Auftrage des Vorstandes herausgegeben von Alois Brandl und Wolfgang Keller, 42 Jahrgang Berlin 1906 Langenscheidt. (str. 187—262). (P. a.).



NADESLANE

Kawiarnia „Wiedeńska” znakomita kawa.

Polecamy KONWERSYJE 4 1/2% Pożyczki miasta Lwowa na wolne od podatku 4% Obligacje Pożyczki m. Lwowa pod warunkami ogłoszonymi w pro-spekcie konwersyjnym, który przesy-lamy na życzenie.

Sokal i Lilien. Dom bankowy i kantor wymiany.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et ga-lanterie, Sourire, Vie en culotte rou-ge, Biblioteque moderne, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Li-terature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Ta-ler, The illustrated London News.

WŁOSKIE: Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE: Oswobodzenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Willa piętrowa

z ogrodem ze stajnią lub bez i ka-mienice w dobrym położeniu do sprzedania. Zgłoszenia Sosnowski & Zacharjewicz, ulica Na Błonie 3. - Telefon 470.

MAGAZYN FUTER pod firmą

JAN i JÓZEF KRZYWY

we Lwowie, ulica Akademicka l. 3 obok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYERÓW poleca we wszystkich rodzajach podług najnowsz. waz. fasonów Futra, Garnitury, Czapi, Wierzchy do futer.

Wykonanie staranne. Ceny przystępne. Zamówienia z prowincji przyjmuje się.

Przy chorobach nerwowych wszel-kiego rodzaju używa się Somatozy jako srodka pobudzającego apetyt i wzmacniającego nerwy.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne

francuskie: FIGARO JOURNAL GAULOIS angielskie: DAILY CHRONICLE rosyjskie: NOWOJE WREMIA niemieckie: FRANKFURTER ZEITUNG Sokołowskiego Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with exchange rates and prices for various goods. Columns include 'płaca', 'żądają', and 'bez kuponu bieżącego'. Items include bank notes, bonds, and commodities.

Table with exchange rates and prices for various goods. Columns include 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. Items include bank notes, bonds, and commodities.

Table with exchange rates and prices for various goods. Columns include 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. Items include bank notes, bonds, and commodities.

Table with exchange rates and prices for various goods. Columns include 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żądają'. Items include bank notes, bonds, and commodities.

DZIENNIK URZĘDOWY

Licytacje.

L. cz. E. 379/6 (6) (7480 2-3) Na żądanie Łazara Rottenberga, kupca w Grzymałowie, odbędzie się dnia 8 paździer-nika 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w burze Nr. 5, licytacja 1) całej realności whl. 391, 2) ca-łej realności whl. 223 i 3) niewydzielonej połowy realności whl. 310 wszystkich księ-gą gruntową gminy Bucyki objętych, skła-dających się tylko z gruntów ornych bez przynależności. Nieruchomości wystawione na licyta-cję, są ocenione, ad 1) na 1000 kor., ad 2) na 1088 kor., ad 3) na 560 koron, każda nieruchomość wywołana i sprzedana będzie osobno. Najniższa cena wynosi ad 1) 666 kor. 67 hal., ad 2) 725 kor. 33 hal., ad 3) 373 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, prze-jrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie ni-żej wymienionym, w biurze Nr. 6. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-nym terminie licytacyjnym, inaczej roszeze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem pod-noszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub cię-zary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-leży zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nierucho-mości. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Grzymałów, dnia 3 września 1906. L. Prez. 9826/16 Z. 6 (7502 2-3) Ogłoszenie licytacji. Celem zabezpieczenia dostawy mlewa dla domów więziennych w Krakowie, Jasle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wa-dowicach oraz dla Zakładu karnego w Wi-sńcu - na rok 1907 - rozpisuje się li-cytację w drodze ofert pisemnych na na-stępujące produkty mlewne: mąka pszenna Nr. 3 około 1.165 kg., mąka pszenna Nr. 4 około 4.000 kg., mąka pszenna Nr. 8 około 16.000 kg.,

mąka żytna razowa około 70.000 kg., mąka żytna Nr. 1 około 14.000 kg., mąka żytna Nr. 2 około 7.000 kg., mąka żytna Nr. 3 około 50.700 kg., psenka około 16.500 kg., grysiak pszenny około 3.350 kg., kasza jęczmienna (siekanka) około 13.500 kg., kasza jaglana około 6.860 kg., ryż około 180 kg. Produkty powyższe mają być dostar-czone do stacji kolejowych w Krakowie, Ja-sle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i Bochni. Oferty na wszystkie lub poszczególne zakłady więzienne, na wszystkie lub pewne gatunki powyższych artykułów spożywczych, marką stemplową na 1 kor. zaopatrzone, nadesłać należy najpóźniej do 10 paździer-nika 1906 do godziny 12 w południe do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie. Blizsze warunki mogą być udzielone na żądanie lub też przejrzone w Dyrekcji kancelaryi Sądu krajowego wyższego w Kra-kowie. Prezydium Sądu krajowego wyższego. Kraków, dnia 18 września 1906. G. Zl. E. 895/6 (7) (7509 2-2) Auf Betreiben der Firma D. Glaser in Ro hlitz vertreten durch adw. dr. Otto

Bauer in Reichenberg findet am 18 October 1906 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 10 die Ver-steigerung der Realität E. Z. 136 der Catastralgemeinde Jaworów, der Realitäten E. Z. 79 u 362 der Catastralgemeinde Dolina V. der Realität E. Z. 617 der Catastralgemeinde Dolina III. sammt Zubehör bestehend, aus der Realität E. Z. 136 der Gem. Jaworów aus 38 Bäumen und 4 Nebengebäuden auf den Realitäten E. Z. 79 u. 362 der Gem. Dolina V. aus 2 Thüren und 9 Fenstern. Diese Realitäten werden abgesondert versteigert. Die zur Versteigerung gelangenden Realitäten sind bewertet: Die Realität E. Z. 136 der Gem. Jaworów auf 4094 Kr. 37 H. 13 S. das Zubehör auf 39 Kronen; die Realität E. Z. 79 der Gem. Dolina V. auf 8040 Kronen das Zubehör auf 83 Kr.; die Realität E. Z. 362 der Gemeinde Dolina V. auf 2700 Kr. das Zubehör auf 8 Kronen; die 2 Theile der Realität E. Z. 617 der Gemein-de Dolina III. auf 66 K. Das geringste Gebot beträgt für die Realität E. Z. 136 der Cat. Gem. Jaworów 2755 Kr. 58 H., für E. Z. 79 der Gemein-de Dolina V. 4061 Kr. 50 H., für E. Z. 362 dieser Gemeinde V. 1354 Kr. und für E. Z. 617 obiger Gemeinde T. III. auf 44 Kronen. 44 H. unter diesem Betrage findet kein Verkauf statt.

Die Versteigerungsbedingungen welche zugleich bestätigt werden und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenzug, Catastrerauszug, Schätzungsprotolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten

bezeichneten Gerichte, Ztmmer Nr. 10 während der Geschäftsstunden angesehen werden. K. k. Bezirksgericht, Abt. III. Dolina, am 15 September 1906.

Do L. 14.271 906.

(5458 3-3)

### OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje I. publiczną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w niżej podanych okręgach dzierżawnych: a trzy lata t. j. r. 1907, 1908 i 1909 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1907 z milczącym przedłużeniem dzierżawy na dalszy rok 1908 i 1909, na dzień 24 października 1906 od godziny 9 do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu w biurze Nr. 17.

Warunki licytacyjne i wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądane przed licytacją w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach Straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczetowane i należycie zaadstruowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytację t. j. do dnia 23 października 1906 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu, lub tegoż zastępcy.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do danej oferty, zaś przy ustnej licytacji złożone do rąk komisji licytacyjnej.

Składający wadyum w papierach wartościowych, mają przedłożyć spisy złożonych papierów w trzech egzemplarzach. Druki na spisy nabyć można w każdym c. k. Urzędzie podatkowym za zwrot kosztów.

Kwity kasowe na kaucję z niezgasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane jako wadya licytacyjne.

L. porz.	Okręg dzierżawy	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do danego okręgu	Klasa taryfy	Cena wywołania	
					K.	h.
1	Biecz	podatek spożywczy od mięsa	45	trzecia klasa taryfy	3437	—
2	Gorlice		64		16390	—
3	Grybów		34		5408	77
4	Krościenko		68		6266	—
5	Mszana dolna		46		5350	—
1	Krościenko	podatek spożywczy od wina	68	tar. C.	3600	—

Uwaga: W myśl § 2 ust. kr. z 23 12 1903 Dz. u. kr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku spożywczego, jak długo podatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać 30% ugodowego czynszu dzierżawnego na rzecz kraju.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 19 września 1906.

L. cz. E. VIII. 582/6 (9) (7519)

Na żądanie p. Mojżesza i Maksy Witschnitzerów, zastępowanych przez adw. dra Horowitza, odbędzie się dnia 16 października 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, na sali Nr. I. ul. św. Jana l. 22 parter, celem zniesienia wspólnej własności, licytacja realności w h. 81 ks. gr. gm. Piaski.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 9428 koron.

Najniższa cena wynosi 9428 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Kraków, dnia 11 września 1906.

L. cz. E. 298/5 (35) (7524)

Na żądanie p. Stuskinda Feigera, kupca w Bochni, odbędzie się dnia 25 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności włościńskiej, objętej lwh. 91 ks. grunt. gm. Targowisko, składającej się z gruntów i budynków gospodarczych wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i płotu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4186 kor. 58 hal., przynależności zaś na 130 kor.

Najniższa cena wynosi 2877 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zawierają i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, ma-

jący chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niepołomice, dnia 7 września 1906.

L. cz. E. 5/6 (14) (7527 1-3)

Na żądanie Towarzystwa eskontowego we Wiedniu, zastępowanego przez pełnomocnika adwokata dra Mantla w Podwoleńskich odbędzie się dnia 2 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności pod N. kons. 352 w Podwoleńskich położonej, a wedle whip. 175 gminy kat. Podwoleńszka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1740 kor.

Najniższa cena wynosi 870 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwoleńszka, dnia 14 sierpnia 1906.

### Upadłości.

L. cz. S. 4/6 (1) (7464 2-3) Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Antoniego Schwartz, kupca w Krakowie, ul. Mikołajska l. 1.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Wilhelma Dadleza, adw. kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3 października 1906, godzina 10 przed południem, w c. k. sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 17 listopada 1906 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 10 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 19 września 1906.

G. Zl. S. 6/6 (1) (7467 2-3)

Concursdict. Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen der Frau Caroline Grossmann nicht-procollierten Glas und Porzellanwarrenhändlerin in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrat Teodor Eichel in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Marek Parnass Adw. in Tarnopol zum einstweilige Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 2 October 1906 Vormittags 9 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masserverwalters und dessen Stellvertreter ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 24 November 1906 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 11 December 1906 Vormittags 9 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsrift versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von dem auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle d-s Masseverwalters, dessen Stellvertreter und

der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt. Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens, werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen selbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfang der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV. Tarnopol, am 18 September 1906.

### Konkurs.

L. 6917/6. (7454 2-2)

K o n k u r s .

Odnosnie do ogłoszenia w Nr. 218 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia jednej posady zastępcy c. k. Nadprokuratora Państwa we Lwowie w VIII. klasie rangi, tudzież sześciu posad zastępców c. k. prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi, a to po dwie przy prokuratorach Państwa we Lwowie i Tarnopolu i po jednej w Stanisławowie i Samborze, względnie takich samych posad opróżnić się mogących przy innych prokuratorach Państwa w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego upływa z dniem 20 października 1906.

C. k. Nadprokuratora Państwa. Lwów, dnia 20 września 1906.

L. 1353. (7501 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady laboranta w laboratorium chemicznem c. k. Uniwersytetu lwowskiego rozpisyje się niniejszym konkurs z terminem do dnia 1go listopada 1906.

Do posady tej są przywiązane pobory następujące:

Płaca roczna 800 koron, dodatek aktywalny 240 koron, prawo do poboru odzieży służbowej względnie relutum za odzież służbową oraz prawo używania mieszkania w naturze w budynku zakładowym, za co jednak połowa dodatku aktywalnego będzie stracona.

Do obowiązków laboranta należeć będzie:

Utrzymywanie wszystkich aparatów szklanych i metalowych w czystości wzorowej, przygotowywanie odczynników chemicznych, składanie aparatów pozebanych do wykładów i badań naukowych, czuwanie nad kotłem parowym i aparatem destylacyjnym, tudzież nieustająca piecza nad urządzeniem gazowem, wodociagowem i elektrycznem, uskuteczanie drobnych naprawek w tych urządzeniach i w ogóle wykonywanie wszystkich poleceń danych przez Dyrektora Instytutu lub tegoż zastępcę.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać dokumentami:

- 1) dokładną znajomość czytania i pisanja w języku polskim,
- 2) fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,
- 3) wiek i stan tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się,
- 4) wykazanie się dokumentami, że kandydat posiada pewną biegłość i doświadczenie w obchodzeniu się z urządzeniami laboratoryum chemicznego, że jest obeznany z urządzeniami gazowemi, wodociagowemi i elektrycznemi.

Pożądanem jest także wykazanie się znajomością rzemiosła ślusarskiego lub blacharskiego.

Podania należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, powinien podanie wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, dnia 18 września 1906.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 300/6 (2) (7507)

Przeciw Katarzynie Peleszyk, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Hrycia Peleszyka z Prusieka pozew o 300 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 października 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Pełszyk, ustanawia się pana dr. Wiedmana, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sanok, dnia 12 września 1906.

L. cz. C. IV. 353/6 (1) (7506)

Przeciw Franciszkowi Zielińskiemu z Zarzeczca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Jana Szajnę pozew o zapłatę kwoty 324 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 12 września 1906 do C. IV 353/6 (1) tu wniesionego, wyznaczoną została rozprawa na dzień 3 października 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Zielińskiego, ustanawia się dr. Dzierżyńskiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Zielińskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 12 września 1906.

L. cz. C. 193/6 (1) (7511)

Przeciw Janowi i Antoninie Grzybkom z Liszek, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Liszkach przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Liszkach pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 3 października 1906 godzinie 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Jana i Antoniny Grzybków, ustanawia się pana Romana Gutowskiego, c. k. notaryusza w Liszkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ostatnich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Liszki, dnia 19 września 1906.

L. cz. C. II 153/6 (7486)

Przeciw Józefowi i Wojciechowi Fridrich do rąk ich ojca i prawnego zastępcy Józefa Fridricha, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Katarzynę Stopka pozew o uznanie własności 1/8 części realności lwh. 75 kg. gm. Kościelisko.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę ustną na dzień 3 października 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw małoletnich Józefa i Wojciecha ustanawia się pana dr. Geisslera adwokata w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nowy Targ, dnia 7 września 1906.

L. cz. C. III. 249-250/6 (1) (7532)

Przeciw Andrzejowi Białkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do tutejszego sądu przez Annę Białkę z Gilowie pozwy o 246 kor. i 985 kor. 43 hal. zpn.

Na podstawie pozwów audyencya do ustnej rozprawy na 16 października 1906 o godz. 9 rano wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Białka, ustanawia się pana dr. Bogdaniego, adwokata w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żywiec, dnia 13 września 1906.

L. cz. C. II. 154/6 (1) (7534)

Przeciw Ahafii Sikorskiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Zofię Cisyk, Lucja Cisyka i Annę Buhaj z Trembowli pozew o zapłatę 229 kor. 29 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 września 1906 o godzinie 9 przed południem w tus. biurze Nr. 17.

Celem strzeżenia praw tejże Ahafii Sikorskiej ustanawia się p. dra. Maryana Sietnickiego adwokata w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Trembowla, dnia 14 sierpnia 1906.

L. cz. C. II. 278/6 (2) (7530)

Przeciw Sebastyanowi Kokoszce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesi Jan i Maryanna Kokoszkowie pozew o 550 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się 2 października 1906 o godz. 11 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Sebastyana Kokoszki kuratorem Jan Szrom z Woli otależkiej, zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radomyśl, dnia 22 września 1906.

L. cz. C. III. 169/6 (2) (7492)

Przeciw Wawrzyńcowi Rawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Spółkę kasę Oszczędności i pożyczek w Tarnobrzegu pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 października 1906 godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pana Jana Steca wójta w Machowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnobrzeg, dnia 20 września 1906.

L. 127.441/06.

#### Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racie w kraju c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenia z 18. i 29. sierpnia 1906 l. 109.952 i 114.783 zarządza na podstawie §§ 3., 20. i 26. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. p. p. L. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12 kwietnia 1880 (Dz. p. p. L. 36) aż do odwołania co następuje:

#### I.

Celem powstrzymania dalszego rozwleczania się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzone przestrzenie, obejmujące następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) w powiecie politycznym **Bóbrka**: Borodziejce, Burusów, Borynicze, Bryńce, Cerkiewna, Bryńce górne, Brzozdowce, Czartorya, Czyżycie, Demidów, Hranki, Laszki dolne, Laszki górne, Podhorcie, Podniestrzany, Stańkowce, Turzanowce, Zalesce;

b) w powiecie politycznym **Brzeżany**: Baranówka, Brzeżany, Kuropatniki, Kurzany, Leśniki, Łapszyn, Mieczyszczów, Nadorożniów, Olchowice, Posuchów, Potutory, Raj, Rybniki, Sarańczuki, Szybalia, Żołnówka, Żuków;

c) w powiecie politycznym **Drohobycz**: Bileze;

d) w powiecie politycznym **Lwów**: Brodki, Czerkasy, Dmytrze, Głuchowiec, Honiatyże, Horbacze, Kahujów, Lindenfeld, Lubiana, Polana, Werbiż;

e) w powiecie politycznym **Podhajce**: Białokiernica, Burkanów, Chatki, Hajworonka, Justynówka, Małowody, Michałówka, Nowosiółka, Sokolniki, Sokół, Sosnow, Wiśniowczyk, Złotniki;

f) w powiecie politycznym **Rawa ruska**: Chlewczany, Tahlów;

g) w powiecie politycznym **Sokal**: Belz, Bezejów, Cebłów, Głuchów, Góra, Horbków, Ilkowiec, Konotopy, Kuliczów, Opulsko, Ostrów, Poturzyca, Prusinów, Przemysłów, Sawczyn, Sokal, Switarzów, Waniów, Witków, Zawisznia, Żabeze, Żużel;

h) w powiecie politycznym **Trembowla**: Brykula nowa, Brykula stara, Chmielówka, Darachów, Pantalicha, Tiutków, Zadzrosć;

i) w powiecie politycznym **Żydaczów**: B-reźnica królewska, Brzezina, Cuculowce, Czernica, Demenka lesna, Demenka podniestrzańska, Demnia, Derżów, Drohobycz, Folwarki żydaczowskie, Hnizdyczów, Ków, Iwanowce, Kijowiec, Krupsko, Łowczyce, Malechów, Międzyrzecze, Mikołajów, Nadyatycze, Peczy, Piaseczna, Pokowce, Rogóźno, Rozdół, Rozwadów, Ruda, Rudniki, Stulsko, Tejsarów, Trościaniec, Turady, Uście, Weryń, Wola wielka, Wołeniów, Wolica hnizdyczowska, Zabłotowce, Żuraków, Żydaczów.

Te obszary są zamknięte do wprowadzenia, przeprowadzenia i wyprowadzenia żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbrownione jest:

1. Odbywanie targów, wystaw na zwie-

rzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świni).

2. Ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych na stacjach kolejowych: Belz, Kochawina-Hnizdyczów, Mikołajów, Potutory, Sokal, Żydaczów.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeladowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specjalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Bóbrce, Brzeżanach, Drohobyczu, Lwowie, Podhajcach, Rawie ruskiej, Sokalu, Trembowli i Żydaczowie upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacji miejsc konsumpcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

#### II

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z niezamkniętych obszarów Galicyi poza granice kraju postanawia się:

#### Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz.

1. Bydło rogate, owce i kozy z wolnych od zarazy i nie zamkniętych gmin i obszarów dworskich powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczac, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumikowa, Kołomyja, Kosów, Lwów miasto i powiat, Lisko, Mościska, Nadwórna, Peceniżyn, Podhajce, Przemysły, Rawa, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skala, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów wolno przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów, wywozić do innych krajów koronnych:

a) na natychmiastową rzeź bez ograniczenia;

b) na wolne targi pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzący stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości (gminie i ob. dworskim) i uwidoczni to na paszportach, oraz że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacji kolejowej pod konwojem i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i kosztu odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu ponosić ma strona.

2. Przepisy, dotyczące się wywozu bydła rogatego owiec i kóz z innych powiatów politycznych oraz miasta Krakowa do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa pozostają niezmiennione.

3. W celu zapobieżenia zawleczeniu zarazy pyska i racie do państwa niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu do tego państwa stosownie do obwieszczeń z 28. lutego, 1902 L. 22.805, 30. marca 1904 l. 12.024 i rozporządzenia z 3. kwietnia 1906 l. 40.550 oraz obwieszczenia z 22 kwietnia 1906 l. 47.709 postanawia się, że z powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczac, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumikowa, Kołomyja, Kosów, Lwów miasto i powiat, Lisko, Mościska, Nadwórna, Peceniżyn, Podhajce, Przemysły, Rawa, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skala, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów wolno wywozić bydło rogate do Niemiec tylko za specjalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Wyjątek stanowi bydło rogate z wymienionych powiatów dopóki w nich nie panuje zaraza płucna lub pyska i racie wprowadzone do oddziału centralnej targowicy bydłowej w Krakowie na bydło przeznaczone do państwa niemieckiego, którego wywóz z tego oddziału targowicy do Niemiec odbywać się może bez specjalnego pozwolenia c. k. Namiestnictwa, jeżeli zachowano warunki konwencji weterynaryjnej z Niemcami ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906 i postanowienia reskryptów z 2. marca 1902 l. 22.805 30. marca 1904 l. 12.024, 3. i 22. kwietnia 1906 l. 40.550 i 47.709, tudzież, jeżeli przed wysłaniem na targowicę weterynarz urzędowy sprawdzi na koszt strony niepodejrzący stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia (gminie i obszarze dworskim), bydło przeznaczone do transportu stosownie poznać, umieści w zupełnem odosobnieniu od innych zwierząt racicowych i postawi pod strażą w 5-dniową obserwację, a po jej upływie i ponownem stwierdzeniu przez weterynarza urzędowego niepodejrzanego stanu

zdrowia, obserwowane zwierzęta będą odstawione pod konwojem do najbliższej stacji kolejowej i tam bezzwłocznie załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Na paszportach takich transportów należy podać dzień i wynik badania zwierząt, ich znaki, datę rozpoczęcia i ukończenia obserwacji oraz okoliczność, że zwierzęta pochodzą z politycznych powiatów wolnych od zarazy płucnej oraz pyska i racie i mają być wprowadzone do oddziału targowicy krakowskiej, przeznaczonego na bydło do Niemiec.

Z innych powiatów politycznych oraz z miasta Krakowa wolno, dopóki w nich niepanuje zaraza płucna lub pyska i racie, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzący stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na paszportach, oraz, że zwierzęta, przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacji nadawczej pod konwojem i tam natychmiast załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

#### Wywóz świń.

a) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków powiat i miasto, Krosno, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec można i nadal wyprowadzać do innych krajów świnię rzeźną, użytkową i hodowlaną, pod warunkami przytoczonymi w punktach I. i III. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26 421.

b) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Brzozów, Dobromil, Jarosław, Kolbuszowa, Łańcut, Nisko, Przemysły, Przeworsk, Rzeszów, Sanok, Strzyżów i Tarnobrzeg wolno świnię rzeźną wyprowadzać tylko na rzeź do miejscowości i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia 27. lutego 1904 l. 26 421.

c) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczac, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumikowa, Kołomyja, Kosów, Lisko, Lwów powiat i miasto, Mościska, Nadwórna, Peceniżyn, Podhajce, Przemysły, Rawa ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skala, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów można świnię rzeźną wyprowadzać:

α) tylko na natychmiastową rzeź do rzeźni publicznych miejscowości wymienionych w obwieszczeniu z 27. lutego 1904 l. 26.421 pod literą „A“, oraz do rzeźni w Boguminie (Oderberg), Donawitz, Switawie [Zwittau (Morawa)] i Wiedniu;

β) do miejscowości zaś i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421, jeżeli wszystkie świnię przeznaczone do wywozu będą bezpośrednio przed wpędzeniem do chlewów spędowych uznane przez weterynarza za niepodejrzone, przy wpędzie do chlewów, w których mają pozostawać przez 48 godzin w ścisłym odosobnieniu, stosownie oznaczone, a po upływie tego czasu okażą się przy ponownem badaniu weterynaryjnym niepodejrzone.

Okoliczność, że świnię były przez 48 godzin pod nadzorem weterynaryjnym, oraz dzień i godzinę wpuszczenia do chlewów spędowych jakoteż wypędzenia z chlewów ma weterynarz zawsze uwidocznić na paszporcie okładkowym.

Świnię nabyte sposobem tak zwanym domokrażnym nie mogą być dopuszczone do obrotu handlowego, a mianowicie do transportu koleją (obw. c. k. Nam. z 27. marca 1903 l. 24.902).

Na paszporcie okładkowym transportu zwierząt racicowych, przeznaczonych do wywozu poza granice kraju winien weterynarz wykonujący oględziny podać numer wagonu oraz zanotować, że zwierzęta przeznaczone są na natychmiastową rzeź (zur sofortigen Schlachtung) względnie na wolny targ (auf freien Markt).

Obwieszczenie niniejsze nie narusza w niczem przepisów normujących obrót zwierzętami racicowymi wewnątrz kraju.

Przekroczenia tego rozporządzenia które wchodzi w wykonanie dnia 28. września 1906 karane będą według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 25 września 1906.

# Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 16. do 23. września 1906.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Frzeżany Lwów (pow.) Mielec Podhajce	Brzeżany (1 zagr., 1 pastw.), Olchowice (3 zagr.); Werbiż (2 zagr.); Gliny wielkie (1 zagr.), Surowa (3 zagr.); Burkanów (5 zagr.), Chatki (1 zagr., 1 pastw.), Sokołów (2 zagr.), Złotniki (10 zagr.); Konotopy gm. i ob. dw. (2 zagr.), Ostrów (1 zagr.), Prusinów (15 zagr.), Zabuzze ad Sokal (8 zagr.), Żużel gm. i ob. dw. (6 zagr.); Brzezina ob. dw. (1 zagr.), Czernica gm. i ob. dw. (123 zagr.), Demenka podniestrz. (2 pastw.), Drohomyż (33 zagr.), Iwanowce (1 pastw.), Ki- jowiec (1 pastw.), Międzyrzecze (10 zagr.), Mi- kołajów (5 zagr.), Rozdół (2 zagr.) Stulsko (37 zagr.), Wola wielka (12 zagr.), Wołeniów ob. dw. (1 pastw.), Żydaczów (25 zagr., 3 pastw.);
	Sokal Żydaczów	
Wąglik	Bóbrka Gorlice Lwów Stanisławów Zborów	Wołoszczyzna (13 zagr.); Ropica ruska (1 zagr.); Sieciechów (1 pastw.); Hanusowce (2 zagr.), Zolukiew (1 zagr.); Olejów ob. dw. (1 zagr.);
Nosaczina	Borszczów Podhajce Trembowla	Muskatówka ob. dw. (1 zagr.), Paniowce ob. dw. (1 zagr.); Hajworonka ob. dw. (1 zagr.); Krowinka ob. dw. (1 zagr.), Mogilnica ob. dw. (1 zagr.);
Parechy	Drohobycz Kalusz Lisko Podhajce Stanisławów Turka Złoczów	Opary (1 zagr.); Bereznica szlachecka ob. dw. (1 zagr.), Hołuj (1 zagr.); Krywka (1 zagr.); Czeremchów ad Szwejków ob. dw. (1 zagr.); Chomaków (1 zagr.); Żukotyn (1 zagr.); Złoczów (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Biała Bóbrka	Bestwina (2 zagr.); Bryńce zagórne (6 zagr.), La-zki dol. (3 zagr.), Stankowce (1 zagr.);
	Brody Brzesko Chrzanów	Hrycowola (15 zagr.), Smarżów (4 zagr.); Faściszowa (10 zagr.), Ruda kam. (4 zagr.); Bobrek (11 zagr.), Gromiec (3 zagr.), Poręba (11 zagr.), Tenczynek (15 zagr.), Trzebionka (4 zagr.), Zagórze (28 zagr.);
	Cieszanów Dąbrowa	Horyniec (13 zagr.), Stare Siolo (11 zagr.); Adamierz (3 zagr.), Gorzyce (3 zagr.), Mędrze- chów (5 zagr.), Miechowiec wielki (2 zagr.), Słupiec (9 zagr.), Wola rogowska (3 zagr.), Wola żelech. (11 zagr.);
	Dobromil	Nowosiółki dyd. (1 zagr.), Posada nowomiejska (2 zagr.);
	Dolina Drohobycz Grybów Husiatyn Jarosław	Suchodół (1 zagr.); Nahujowice (3 zagr.); Krużłowa niż. (5 zagr.), Krużłowa wyżna (4 zagr.); Liczkowca (11 zagr.); Laszki (14 zagr.), Sośnica (1 zagr.), Wietlin (3 zagr.);
	Jasło Jaworów	Trzcimica (23 zagr.), Zimnawoda (5 zagr.); Budomierz (7 zagr.), Chotyńiec (21 zagr.), D:oho- myśl (5 zagr.), Hruszów (11 zagr.), Mużyłowice ob. dw. (1 zagr.), Świdnica (3 zagr.), Szkło (2 zagr.);
	Kamionka Kolbuszowa	Stojanów (1 zagr.); Lipnica (55 zagr.), Kolbuszowa dol. (1 zagr.), Se- dlanka (1 zagr.);
	Kraków Lisów Lwów Łańcut Mościska Myślenice	Bol. n (1 zagr.); Bereška (6 zagr.); Brodki (1 zagr.), Lubiana (2 zagr.); Kuryłówka (6 zagr.), Przychajec (9 zagr.); Sądowa Wisznia (3 zagr.); Jordanów (9 zagr.), Krzywaczka (6 zagr.), Rabka (15 zagr.), Spytkowice (3 zagr.), Trzebnia (4 zagr.), Zaryte (12 zagr.);
	Nowy Sącz Pilzno Podgórze Rawa Rohatyn	Tęgoborze (1 zagr.); Błażkowa (15 zagr.), Machowa (1 zagr.); Borek szlachecki (2 zagr.); Bruckenthal (2 zagr.), Kamionka wołoska (28 zagr.); Babuchów (1 zagr.), Lipica gór. (3 zagr.), Łuczyn- cze (1 zagr.), Putiatynce (3 zagr.), Wasieczyn (2 zagr.);
	Rzeszów Sambor Śniatyn Tarnobrzeg Wadowice Zborów Złoczów	Lutoryż (4 zagr.); Dublany (8 zagr.), Tatary (7 zagr.); Rusów (1 zagr.); Brandwica (1 zagr.), Kocierzów (1 zagr.); Kalwarya (1 zagr.), Łęczany (12 zagr.); Kalne (1 zagr.); Przewłoczna (3 zagr.);
Pomór świń	Bohorodczany Cieszanów Drohobycz Husiatyn	Grabowiec (3 zagr.), Łysiec (2 zagr.), Sołotwina (1 zagr.); Chlewiska ob. dw. (1 zagr.); Saska kameralna (3 zagr.); Chorostków (2 zagr.), Kluwnice (1 zagr.), Wiercho- wce gm. i ob. dw. (4 zagr.);

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Pomór świń	Lwów Nadwórna Rudki Stanisławów	Werbiż (2 zagr.); Przerosł (1 zagr.), Sadržawka (6 zagr.); Beńkowa Wisznia (13 zagr.), Żurawniki ad Rudki ob. dw. (1 zagr.); Dobrowlany (3 zagr.), Krechowce (1 zagr.), Tyśmien- niczany (1 zagr.);
Otręt	Rohatyn	Nastaszczyn (9 zagr.);
Wścieklizna	Brzozów Drohobycz Limanowa Rawa Rohatyn Stanisławów Strzyżów Tarnopol Wadowice Wieliczka Zbaraż	Brzozów (1 zagr.); Mrażaica (1 zagr.); Tymbark (1 zagr.); Woronów; Łuczynce; Knihynia wieś (1 zagr.); Luteza (1 zagr.); Płotycz (1 zagr.); Wadowice (2 zagr.); Wiśniowa (1 zagr.); Dobromirka, Toki (1 zagr.);
Cholera drobiu	Czortków Kolbuszowa Pilzno	Ułaszkwce (17 zagr.); Dzikowiec ob. dw. (1 zagr.); Opacionka ob. dw. (1 zagr.);

## C. k. Namieśtnictwo.

Lwów, dnia 23. września 1906.

## Amortyzacye.

L. cz. T. 586 (1) (7461 3-3)

Na wniosek Chaskla Schenkera, kupca w Podgórzu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę w lipcu 1906 zagubionego wekslu z daty Mościska 30 kwietnia 1906, za trzy miesiące od daty u tegoż Chaskla Schenkera płatnego, na kwotę 200 koron opiewającego, przez wnioskodawcę wystawionego, a przez Judę Hirscha Ortnera w Mościskach akceptowanego.

Posiadacz powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywil., Oddział VI.  
Kraków, dnia 4 września 1906.

L. cz. T. 57/6 (2) (7462 3--3)

### Amortyzacya.

Na wniosek Adolfa Sprunga, fryzjera w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej filii Banku krajowego w Krakowie Nr. 6913, na kwotę 100 kor. opiewającej, na nazwisko Adolfa Sprunga wystawionej.

Posiadacz powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywil., Oddział VI.  
Kraków, dnia 11 września 1906.

L. cz. Nc. 60/6 (1) (7427 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Stefana Janko i Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy, wystawionej przez Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie dnia 9 marca 1871 r. do l. 745, opiewającej na kapitał zabezpieczony w kwocie 4000 złr. a. w. płatnej po śmierci zabezpieczonej Katarzyny z Łepkowskich Jankowej na rzecz prawnych spadkobierców.

Posiadacz powyższej polisy wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.  
Kraków, dnia 5 września 1906.

L. cz. T. 61/6 (1) (7455 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Antoniego Jirasa i Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji polisy, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej, przez Dyrekcję Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, dnia 2 lipca 1902 do l. 35.126 wystawionej, opiewającej na kapitał ubezpieczony w kwocie 4000 koron, płatny dnia 1 lipca 1922 r. do rąk ubezpieczonego Antoniego Jirasa, ewentualnie tegoż żony Fanny Jiras, ewentualnie wreszcie tegoż córki Róży Jiras.

Posiadacz powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 5 września 1906.

L. cz. T. 59/6 (1) (7428 3-3)

### Amortyzacya.

Na wniosek Bolesława Wiernickiego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z podpisami Oskar Doening, Olga Doening jako akceptantów, na sumę 485 koron opiewającego, nieopatrzono datą wystawienia i płatności, oraz bez podpisu wystawcy.

Posiadacz powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 5 września 1906.

L. cz. T. 53/6 (2) (7429 3-3)

Na wniosek Felicjana Władysława 2ga im. Daszyńskiego, fabrykanta w Zawierciu (Król. Polskie) wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej „Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 57.553, na kwotę 2000 koron opiewającej, na nazwisko Felicjana Władysława 2 im. Daszyńskiego wystawionej.

Posiadacz powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 25 sierpnia 1906.

L. cz. T. 59/6 (1) (7453 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Galic. Kasy oszczędności we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo następującej wnioskodawczyni zagubionej książeczki wkładowej Nr. 63.724 na kwotę 301 koron 86 halery i nazwisko Chany Róży Awin opiewającej.

Posiadacz powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie sześciu miesięcy od dnia tego edyktu uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 11 września 1906.

## Kuratele.

L. cz. P. 105/6 (1) (7440 2-3)

Z powodu marnotrawstwa zawieszona kuratela nad Anną z Życalek Sawicką z Uścieryk.

Kuratorem ustanawia się Jurija Sawickiego z Uścieryk.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kuty, dnia 10 sierpnia 1906.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

**Wydział powiatowy** bobrek zakupi używany, lecz w dobrym stanie będący walec dla dróg. Zgłoszenia należy nadsyłać bezpośrednio do tegoż Wydziału (754)

**Swieży miód deserowy**

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K 60 h franco.

**Korzeniewicz, em. naucz., Twanczany.**

W mieście Włocławku (Królestwo Polskie) liczącem 30.000 mieszkańców i kilkadziesiąt fabryk jest do sprzedania lub wdzierżawienia świetnie prosperujący znany **HOTEL z RESTAURACJĄ** „Pod Trzema Koronami“ istniejący lat 60. Warunki dogodne. Informację udziela właściciel J. Karasiński.

**Na myszy polne.**

**Trucizny na myszy polne:**

**Galki fosforowe, Owies strychninowy, Pszenica strychninowa, Kaskol** trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „**TLEN**“.

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.



**FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ**  
**inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**  
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

**Pożyczki**

załatwia za kandydem i bez kandyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wieloletniego dachowienstwa, nauczycieli, notariuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacja „**Beamten-Vereinu**“  
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 28.

**PILPTON**

woda odmiładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

**Jan Instowicz**

Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11. Kraków, Sukiennice 20. Przemyski, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Szapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

**Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie**

poleca nowe wydawnictwa własne i komisowe:

<i>Andrejew Z. Żywot Bazylego Fiwejskiego. Przekład Stanisławy Kruszewskiej</i>	Koron 1-60
<i>Bojanowski Stefan. Sylwetki koni orientalnych i ich hodowców. Z 31 ilustracjami w tekście i 23 tablicami oraz mapą Arabii</i>	6-1
<i>Bukowiecka Z. Mała historia Polski. 75 hal. Karton</i>	1-1
<i>Bzowski-Janota H. Melioracje wodne w gospodarstwie wiejskiem. Z 75ma rysunkami</i>	3-20
<i>Chodorowski Czesław. Legenda</i>	—50
<i>D. J. Słowo o Adamie Asnyku. Odczyt niewygodzony</i>	—90
<i>Doboszyński Michał. Hypoteza o powstaniu naszego systemu słonecznego i o niektórych zjawiskach w wszechświecie fizycznym wogóle, a na naszej kuli ziemskiej w szczególności</i>	3-1
<i>Domanski Stan. dr. O gruźlicy. (Bibl. Macierzy Nr. 33)</i>	—60
<i>Feliński Szczęsny Arcyb. Nowy wianuszek majowy z tajemnic życia Maryi. Wydanie pośmiertne. Karton</i>	1-40
<i>Filaszewicz Witold Prof. Historia chemii w Polsce. Część I. Początki chemii do powstania teorii „flogistonu“</i>	2-1
<i>— O fonografii.</i>	—20
<i>— Zasady chemii fizyologicznej roślin i zwierząt. (Uzupełnienie „chemii organicznej“ dla kl. VI. szkół realn.)</i>	—80
<i>G. I. Materiały do dziejów Akademii Połockiej i szkół od niej zależnych</i>	9-40
<i>Gabryl Franciszek ks. dr. Psychologia</i>	8-1
<i>Gadowski Walenty ks. Biblijne katechezy elementarne dla dziatwy I. i II. roku nauki w szkołach wiejskich. W oprawie</i>	3-1
<i>— Ilustrowany katechizm średni dla katolików. Karton kor. 1-40. W oprawie</i>	1-60
<i>Giersberg Fr. dr. Nawożenie w leśnictwie. Z 24 rycinami. Z poważnienia autora tłómaczył z 3go wyd. Henryk Gebethner</i>	2-10
<i>Goldman-Oroviro. Metodo Esperanto. Zeszyt I.</i>	1-50
<i>Goycki Marian dr. Wzajemne stosunki Polski, Litwy i zakonu w latach 1399—1404. Studium historyczne</i>	1-80
<i>Grabieński Wł. Dzieje narodu polskiego. Z mapą. Wyd. 2gie uzupełnione</i>	8-1
<i>Jaczeński Cezary. Oko Ahura-Mazdy. Powieść na tle legendy o Zoroastrze</i>	4-1
<i>Katowicz-Nero-Wandal-Herod. Cezar. Sataka w 9 odsłonach</i>	2-1
<i>— Panopticum. Wałki, 2gd i piekto. (Ułomek z panoramy świata)</i>	1-1
<i>Lack St. Spór o pomnik. Uwagi o sztuce monumentalnej. Z powodu dyskusji w sprawie wystawienia pomnika Kościuszki w Rynku krakowskim</i>	1-1
<i>Lemański Jan. Ofiara królowny, powieść fantastyczna</i>	2-60
<i>Marion. Życie, powieść</i>	4-1
<i>Miczyński Kaz. dr. Rolnik wzorowy, czyli przypomnienie eo, kiedy i jak w gospodarstwie czynić należy. Wyd. 2gie powiększone. (Bibl. Macierzy Nr. 6)</i>	1-20
<i>Mikulski A. J. Lirnik mazowiecki Teofil Lenartowicz i jego utwory. (Bibl. Macierzy Nr. 32)</i>	—60
<i>Młodzież społeczeństwu. Kilka uwag o szkole galicyjskiej</i>	—50
<i>Müller J. P. Mój system, 15 minut dziennie dla zdrowia! Z przedmową tłómacza. Z 44 rycinami i tablicą z rozkładem czasu</i>	2-1
<i>Muzeum polskie: Malarstwo. — Rz-żba. — Przemysł artyst. Wydawcy F. Kopera i J. Pagaczewski. Rocznik I. Zeszyt 3—5 po</i>	2-1
<i>Niewiadomska C. Uczmy się czytać i pisać A B C. Nauka czytania i pisania. Z obrazkami i wzorkami pisma</i>	—80
<i>Nowaczyński Adolf. Jegomość Pan Rey w Babinie. Świecka krotocofila w 3ch sprawach na czterechsetny anniwersarz</i>	4-1
<i>Ostoja Eustachy. Wobec zbrodni</i>	—65
<i>Owrucczanin. Kirke. Rozmowy o człowieku</i>	3-1
<i>Pardyak Stan. Prof. Nauka języka włoskiego. I. Zwięzła gramatyka. II. Rozmówki. W opr.</i>	1-80
<i>Plage Karol. Monety bite dla prowincyi polskich, przez Austryę i Prusy oraz monety wolnego miasta Gdańska, Księstwa Warszawskiego i w obłężeniu Zamościa</i>	7-1
<i>Potrzebński Roman. Karol, król szwedzki. Tragedya w 5ciu aktach</i>	3-1
<i>Renouvier K. O obowiazkach społecznych człowieka i obywatela. Z nowego wydania, ogłoszonego z notatką o Karolu Renouvier przez J. Themasa. Przekłożył Konrad Drzewiecki</i>	2-60
<i>Sawicki-Stella Jan dr. Hygiena panien. Z rysunkami w tekście</i>	1-60
<i>Schiller Fryderyk. Dzieła poetyczne i dramatyczne w najlepszy h przekładach polskich zebrał i wydał dr. Fr. J. A. Zipper. 6 tomów kor. 7-1. W oprawie</i>	9-1
<i>Séailles Gabryel. Demokracja i oświata. Przekłożył Konrad Drzewiecki</i>	2-60
<i>Sieroszewski Wacław. Ol-Soni (Kisań, powieść</i>	3-50
<i>— W matni: Jesienią. — Szkodzony. — Chłopak. — Chajlach. — W ofierze bogom. Wyd. 3cie.</i>	2-60
<i>Stożewska Karolina. Studentki, powieść współczesna</i>	3-1
<i>Słownik portugalsko-polski podług najnowszych źródeł opracowany. Część I. Kor. 6-1 W opr.</i>	7-1
<i>Spektator. 128my Samarkandzki pułk dragonów, powieść</i>	2-1
<i>Tetmajer-Przerwa K. Poezycy II. Wyd. 4te. kor. 2-60 W opr.</i>	3-60
<i>W sprawie Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu</i>	—50
<i>Wagner C. Młodzież. Dzieło nwieńczone przez Akademię francuską. Przekład z 22go wydania. Wyd. 2gie</i>	3-1
<i>Warmiński L. ks. dr. Andrż. Samuel i Jan Seklucyan. Z polecenia Tow. przyj. nauk w Poznaniu napisał...</i>	8-1
<i>Wiśniowski Józef. Dolina łez. Część I. Śpiąca królowna. Poemat dramatyczny w 4ch strofach</i>	2-50
<i>Wroński Henryk. Rozbrzaski, poezycy</i>	2-1
<i>Zeromski Stefan. Popioły, powieść z końca XVIII. i początku XIX. wieku. 3 tomy. Wyd. 2gie</i>	7-80
<i>Złobicki Władysław. Wiek pary i elektryczności. Z licznymi rycinami. (Bibl. Macierzy Nr. 34)</i>	1-50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



**Trzymałem**  
świeży transport  
**HERBATY CHIŃSKIEJ**

herbata Congo	kor. 3-20
„ Souchong	4-1
„ Souchong zbiór majowy	6-1
Kaysow	8-1
Wysiewki z herbat	2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy  
**EDMUNDA RIEDLA we Lwowie**  
ul Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

**Po cenach redakcyjnych**

przyjmuje prenumeratę na

**Tygodnik Ilustrowany**

Kwartalnie 6 kor 80 hal., z przesyłką 7 kor. 20 hal.,  
wraz z oprawą tomów kwartalnie 7 kor. 40 hal., z przesyłką 7 kor. 80 hal.

**Tygodnik Mów i Powieści**

Kwartalnie 3 kor., z przesyłką 3 kor. 60 hal.

**Przyjaciel dzieci**

Kwartalnie 4 kor. 80 hal. wraz z przesyłką pocztową.

**ŚWIAT**

Kwartalnie 6 kor., z przesyłką 6 kor. 60 hal.

**Biesiadę Literacką**

Kwartalnie 5 kor. bez dodatku, 6 kor. z dodatkiem.

**KRAJ**

i wszystkie bez wyjątku inne pisma krajowe i zagraniczne,

**Biuro dzienników Sokolowskiego Lwów,**  
Pasaż Hausmana 9.